

# Bibliotekarz



ISSN 0208-4333

P<sub>5</sub> 4

1983  
ROK I  
WARSZAWA



**CZASOPISMO WYDAWANE PRZEZ STOWARZYSZENIE BIBLIOTEKARZY POLSKICH  
 ORAZ BIBLIOTEKĘ PUBLICZNĄ M. ST. WARSZAWY**

**TREŚĆ**

<i>J. Sójka</i> : Przyczynek do dezintegracji zawodu bibliotekarskiego . . . . .	77
<i>F. Czajkowski</i> : Organizacja czytelnictwa niepełnosprawnych w Holandii . . . . .	81
<i>K. Chaciewicz</i> : Bibliotekarz szkolny jako pedagog . . . . .	86
„Technika i technologia biblioteczna”. Obrady 8 grupy roboczej w Dobris (Czechosłowacja) ( <i>J. Maj</i> ) . . . . .	88
Z teki wspomnień	
Adam Łysakowski jako dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej w Łodzi (w trzy- dziestolecie śmierci) ( <i>I. Treichel</i> ) . . . . .	89
Przegląd piśmiennictwa	
Sprawy bibliotek i czytelnictwa w prasie ( <i>eLBe</i> ) . . . . .	93
<i>A.R. Zieliński</i> : Jak czytamy, czyli o odbiorze dzieła literackiego . . . . .	95
Kronika krajowa ( <i>L.B.</i> ) . . . . .	99
Kronika zagraniczna ( <i>A. Szóstak, K. Wieczorkowska</i> ) . . . . .	100

**СОДЕРЖАНИЕ**

— К вопросу дезинтеграции профессии библиотекаря . . . . .	77
— Организация чтения больных в Холландии . . . . .	81
— Школьный библиотекарь как педагог . . . . .	86
— Библиотечная техника и технология. Совещание VIII Рабочей группы в Чехословакии . . . . .	88
Из воспоминаний	
Адам Лысаковски как директор библиотеки университета в Лодзи (в 30-ю годовщину смерти) . . . . .	89
Обзор литературы	
Проблемы библиотек и чтения на печати . . . . .	93
— Как читаем или о восприятии литературного произведения . . . . .	95
Домашняя хроника . . . . .	99
Зарубежная хроника . . . . .	100

**CONTENTS**

— The contribution to desintegration of the library profession . . . . .	77
— The reading habits organisation among disabled in Holand . . . . .	81
— School librarian as a pedagogue . . . . .	86
— The Library's technics and technology. VIII th Meeting of Round Table in Czechoslovakia . . . . .	88
Of memories.	
Adam Łysakowski as a director of the University Library in Łódź. (30 th aniversary of his dead) . . . . .	89
Review of books and articles	
Problems of libraries and reading in the press . . . . .	93
— How do we read, the reception of the Literature's books . . . . .	95
Domestic chronicle . . . . .	99
Foreign chronicle . . . . .	100

*REDAGUJE KOMITET: Lucjan Biliński, Tadeusz Bruszewski, Marcin Drzewiecki, Krystyna Galewicz, Jadwiga Kołodziejska (red. nacz.), Jerzy Maj (sekr. red.), Mieczysław Mazurkiewicz, Kazimierz Podhorski, Zbigniew Żmigrodzki.*



JAN SÓJKA

BIBLIOTEKA GŁÓWNA  
AKADEMII EKONOMICZNEJ  
w POZNANIU

## PRZYCZYNEK DO DEZINTEGRACJI ZAWODU BIBLIOTEKARSKIEGO

Jeżeli zgodzić się z propozycją Jerzego Maja, by pod pojęciem integracji zawodu rozumieć „zespół regulacji formalno-prawnych, tworzący spójny system zasad zatrudnienia, zaszerogowywania, wynagradzania i awansowania bibliotekarzy”<sup>1</sup>, to można z całą odpowiedzialnością stwierdzić, że tak spójny system nigdy nie istniał i nie zanosi się na to aby w najbliższej przyszłości powstał. Tym bardziej, że bieżące regulacje formalno-prawne szansę taką zamiast przybliżyć — oddalają. Przykładem znakomicie ilustrującym takie tendencje są zasady wynagradzania bibliotekarzy dyplomowanych zatrudnionych w bibliotekach szkół wyższych<sup>2</sup>, objętych ustawą z dnia 4 maja 1982 r. o szkolnictwie wyższym<sup>3</sup>, jak również osób cywilnych zatrudnionych w charakterze bibliotekarzy dyplomowanych w bibliotekach szkół wyższych podległych Ministrom Obrony Narodowej oraz Spraw Wewnętrznych, i zasady wynagradzania bibliotekarzy dyplomowanych zatrudnionych w bibliotekach publicznych uznanych za naukowe<sup>4</sup>.

1. J. Maj: W sprawie integracji zawodu. *Bibliotekarz*. R. L: 1983 nr 1, ss. 11—13.
2. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 2 sierpnia 1982 r. w sprawie wynagradzania nauczycieli akademickich. *Dziennik Ustaw* 1982 nr 25, ss. 466—469.
3. Ustawa z dnia 4 maja 1982 r. o szkolnictwie wyższym. *Dziennik Ustaw* 1982 nr 14, ss. 259—280.
4. Uchwała nr 271 Rady Ministrów z dnia 28 grudnia 1982 r. w sprawie zasad wynagradzania pracowników upowszechniania kultury. *Monitor Polski* 1982 nr 33, ss. 391—393.

Zgodnie z postanowieniami ustawy z dnia 4 maja 1982 r. o szkolnictwie wyższym bibliotekarze dyplomowani oraz dyplomowani pracownicy dokumentacji naukowej są nauczycielami akademickimi, a ściślej pracownikami naukowo-dydaktycznymi, zatrudnionymi na stanowiskach:

- 1) starszego kustosa dyplomowanego, 2) kustosa dyplomowanego, 3) adiunkta bibliotecznego, 4) asystenta bibliotecznego (bibliotekarze dyplomowani) lub: 1) starszego dokumentalisty dyplomowanego, 2) dokumentalisty dyplomowanego, 3) adiunkta dokumentacji naukowej, 4) asystenta dokumentacji naukowej (dyplomowani pracownicy dokumentacji naukowej). Jako pracownicy naukowo-dydaktyczni podlegają oni okresowym ocenom wyników ich pracy. Rada Ministrów, w drodze rozporządzenia, określi warunki, którym powinni odpowiadać kandydaci na dyplomowanych bibliotekarzy oraz dyplomowanych pracowników dokumentacji naukowej, zasady i tryb składania państwowych egzaminów bibliotekarskich, państwowych egzaminów z informacji i dokumentacji naukowej oraz zasady awansowania dyplomowanych pracowników dokumentacji naukowej, Ustawa stanowi również, iż obowiązkowy wymiar czasu pracy bibliotekarzy dyplomowanych wynosi 36 godzin tygodniowo, dla dyplomowanych pracowników dokumentacji naukowej — 40 godzin tygodniowo. Z innych postanowień ustawy warto przypomnieć może jeszcze i te, że: pracownikom naukowo dydaktycznym, a więc zarówno bibliotekarzom dyplomowanym, jak i dyplomowanym pracownikom dokumentacji naukowej, przy-



sługuje dodatek za nieprzerwaną pracę w szkole, zwany dodatkiem za wysługę lat, w wysokości 1% wynagrodzenia zasadniczego za każdy rok pracy, wypłacany w okresach miesięcznych, poczynając od czwartego roku pracy, z tym że dodatek ten nie może przekroczyć 20% wynagrodzenia zasadniczego, oraz że mają oni prawo do urlopu wypoczynkowego w okresie wolnym od zajęć dydaktycznych w wymiarze sześciu tygodni w ciągu roku. Z innych przywilejów należnych bibliotekarzom dyplomowanym i dyplomowanym pracownikom dokumentacji naukowej jako pracownikom naukowo-dydaktycznym szkół wyższych warto może jeszcze wymienić prawo do dodatkowej powierzchni mieszkalnej w postaci dodatkowej izby, dodatek do emerytury lub renty w wysokości 1,20% tych świadczeń, jeżeli uprawniający wykonywał pracę w szkole wyższej na innych stanowiskach niż wymienione w pk. 1, a więc adiunkta bibliotecznego i asystenta bibliotecznego i na wszystkich stanowiskach dyplomowanych pracowników dokumentacji naukowej. Postanowienia wspólne ustawy przewidują m.in., że nauczycielowi akademickiemu, a więc bibliotekarzowi dyplomowanemu i dyplomowanemu pracownikowi dokumentacji naukowej, może być nadany: 1) tytuł honorowy „Zasłużony Nauczyciel Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej” 2) „Medal Komisji Edukacji Narodowej”, a wszystkim: 1) z tytułu dwudziestoletniej wyróżniającej pracy dydaktyczno-wychowawczej — Złoty Krzyż Zasługi, 2) z tytułu trzydziestoletniej szczególnie wyróżniającej pracy dydaktyczno-wychowawczej — Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski. Te same postanowienia wspólne zakładają również i to, że za wieloletnią pracę pracownicy szkoły otrzymują nagrody jubileuszowe w wysokości:

1. za 20 lat pracy — 75% wynagrodzenia miesięcznego,
2. za 25 lat pracy — 100% wynagrodzenia miesięcznego,
3. za 30 lat pracy — 150% wynagrodzenia miesięcznego,
4. za 35 lat pracy — 200% wynagrodzenia miesięcznego,
5. za 40 lat pracy — 300% wynagrodzenia miesięcznego.

Komentarz do tych stosunkowo obszernych wypisów z ustawy, autoryzowany przez prawników, zająłby z pewnością kilka stron, ale wystarczy w tym miejscu sprostowanie, że postanowienia powyższe integrują bibliotekarzy dyplomowanych i dyplomowanych pracowników dokumentacji naukowej bardziej z grupą zawodową nauczycieli akademickich, aniżeli z pracow-

nikami służby bibliotecznej i dokumentalistami służby informacji naukowej, których ustawa z 4 maja 1982 r. zalicza do innych pracowników szkoły. I drugie, że wobec tej, wydawałoby się jednolitej grupy pracowniczej, nie zastosowano wszystkich wspólnych postanowień, ale utrzymano różnice tygodniowego czasu pracy i w zakresie dodatków do emerytury lub renty. Te różnice na pewno nie integrują lecz dzielą i tak nieliczną grupę pracowniczą. Dla jej zintegrowania koniecznym wydaje się wyeliminowanie tych różnic już teraz, a nie liczenie na to, że znikną one przy najbliższej nowelizacji ustawy o szkolnictwie wyższym. Początkowy niepokój zatrudnionych w bibliotekach szkół wyższych bibliotekarzy dyplomowanych i dyplomowanych pracowników dokumentacji naukowej, wynikający z uzależnienia wypłaty dodatku za wysługę lat za nieprzerwaną pracę w szkole, został ostatecznie wyjaśniony na ich korzyść. Rektor szkoły wyższej może zaliczyć pracownikowi do okresu pracy, od którego zależy prawo do dodatku za wysługę lat, okresy nieprzerwanej pracy w innych... zakładach pracy...<sup>5</sup>, ale w dalszym ciągu nie jest wiadomo czy okresy pracy w innych bibliotekach będą uwzględniane przy obliczaniu wysokości dodatku do emerytury lub nadawaniu tytułów i odznaczeń, o których wyżej. Już te uwagi wyznaczają niełatwą drogę integracji tej grupy pracowniczej w całej grupie zawodowej pracowników naukowo-dydaktycznych szkoły wyższej.

Kompleksu niższych stanowisk bibliotekarzy dyplomowanych i dyplomowanych pracowników dokumentacji naukowej wobec stanowisk pozostałych nauczycieli akademickich nie zdołało wyeliminować również rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 2 sierpnia 1982 r. w sprawie wynagradzania nauczycieli akademickich. Tylko stanowiska asystenta bibliotecznego i asystenta dokumentacji naukowej mają identyczne stawki miesięcznego wynagrodzenia zasadniczego. Adiunkci biblioteczni i dokumentacji naukowej takie same, jak wykładowcy, kustosze dyplomowani i dokumentaliści dyplomowani, jak starsi wykładowcy, a starsi kustosze dyplomowani i starsi dokumentaliści dyplomowani mieszczą się wyżej adiunktów, ale przed docentami. Wobec wszystkich stanowisk rozporządzenie uzależnia wysokość stawek wynagrodzenia od lat pracy na danym stanowisku i obligatoryjny jego wzrost po co najmniej 2 latach pracy. Przykładowo starszy kustosz dyplomo-

5. Zarządzenie nr 1 Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki z dnia 5 stycznia 1983 r. w sprawie szczególnych wypadków zaliczania okresów zatrudnienia uprawniających do dodatku za wysługę lat pracownikom szkół wyższych. Maszynopis powielony, ss. 8.



wany może otrzymać, będąc na tym stanowisku poniżej 2 lat — 12 000 zł wynagrodzenia zasadniczego, 2 lata i więcej — 12 500 zł, 4 lata i więcej 13 000 zł, jeżeli nie pobiera dodatku funkcyjnego poza dodatkiem za wysługę lat, żadnej dodatkowej złotówki z innego tytułu. Przykładowo, rozporządzenie nie przewiduje wynagrodzenia dla bibliotekarzy dyplomowanych za prowadzenie zajęć dydaktycznych w godzinach ponad wymiarowych oraz na podstawie umowy zlecenia. Zgodnie z postanowieniami tego rozporządzenia bibliotekarzom dyplomowanym i dyplomowanym pracownikom dokumentacji naukowej pełniącym funkcje: 1) dyrektora biblioteki głównej przysługuje ustalony przez rektora szkoły wyższej dodatek w wysokości od 2000—4000 zł, 2) zastępcy dyrektora biblioteki głównej — od 1000—2500 zł, 3) kierownika biblioteki wydziału, 4) kierownika oddziału lub sekcji w bibliotece głównej — od 1000—2000 zł. Wbrew dotychczasowym przepisom<sup>6</sup> bibliotekarz dyplomowany nie może pełnić funkcji kierownika biblioteki instytutu, a ściślej — otrzymywać z tego tytułu dodatku funkcyjnego, ponieważ rozporządzenie z 2 sierpnia 1982 r. takiej możliwości nie przewiduje. Natomiast jego przepisy przejściowe i końcowe jednoznacznie stanowią o tym, że do bibliotekarzy dyplomowanych oraz dyplomowanych pracowników dokumentacji naukowej, zatrudnionych na stanowiskach określonym w art. 141 i 142 ustawy, nie stosuje się przepisów rozporządzenia RM z dnia 16 sierpnia 1974 r., w sprawie wynagradzania pracowników upowszechniania kultury, archiwów państwowych i Filmoteki Polskiej<sup>7</sup>, z tym że: 1) w zakresie uprawnień do dodatków za wysługę lat oraz nagród jubileuszowych stosowano dotychczasowe przepisy do dnia 31 grudnia 1982 r., 2) w zakresie uprawnień do dodatków funkcyjnych stosuje się dotychczasowe przepisy do dnia 31 sierpnia 1983 r.

Ustawa z dnia 4 maja 1982 r. weszła w życie z dniem 1 września 1982 r., rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 2 sierpnia 1982 r., w sprawie wynagradzania nauczycieli akademickich weszło w życie częściowo również z dniem 1 września 1982 r. Obydwa akty prawne bibliotekarze szkół wyższych odebrali z mieszanymi uczuciami. Pracownikom służby

bibliotecznej praktycznie pozostało czekać i czekać nadal na obowiązujące ich przepisy, wyższe od ad hoc wydawanych decyzji<sup>8</sup>, a bibliotekarze dyplomowani i dyplomowani pracownicy dokumentacji naukowej? Wylimitowani tymi przepisami z grupy zawodowej jaką tworzyli do niedawna z kolegami zatrudnionymi w pozauczelnianych bibliotekach naukowych liczą raczej na szybką szansę zintegrowania się z nimi poprzez przepisy wspólne całej tej grupie zawodowej. Tylko że rozporządzenie RM z 2 sierpnia 1982 r. nie przewiduje możliwości odpowiedniego stosowania zasad wynagradzania wobec bibliotekarzy dyplomowanych i dyplomowanych pracowników dokumentacji naukowej do pracowników tych samych grup zawodowych, zatrudnionych w jednostkach organizacyjnych podległych innym ministrom i kierownikom urzędów centralnych niż tym, których dotyczy ustawa o szkolnictwie wyższym. I nie ma chyba również szans na to, by powtórzyła się historia z roku 1974, kiedy to rozporządzenie RM z dnia 16 sierpnia 1974 r. w sprawie wynagradzania pracowników placówek upowszechniania kultury, archiwów państwowych i Filmoteki Polskiej, nie kwestionując uprawnień bibliotekarzy dyplomowanych i dyplomowanych pracowników dokumentacji naukowej, należnych im jako nauczycielom akademickim z Karty praw i obowiązków nauczyciela, wylimitowało stosowanie wobec nich od 1 maja 1972 r. przepisów rozporządzenia RM z dnia 27 kwietnia 1972 r. w sprawie uposażenia nauczycieli i nauczycieli akademickich<sup>9</sup>. A kto wie czy podobne tamtemu pociągnięcie nie okazało by się korzystniejsze dla integracji zawodu bibliotekarskiego. Tylko, że jeżeli rozporządzenie RM z dnia 16 sierpnia 1974 r. miało zastosowanie obligatoryjne wobec pracowników zatrudnionych w bibliotekach publicznych, bibliotekach szkół wyższych i Bibliotece Śląskiej oraz innych bibliotekach podległych Ministrowi Kultury, Sztuki i upoważniało ministrów (kierowników urzędów centralnych) do zastosowania zasad wynagradzania ustalonych w rozporządzeniu do pracowników tych samych grup zawodowych, to uchwała z dnia 28 grudnia 1982 r. zakłada stosowanie jej przepisów głównie wobec pracow-

6. Zarządzenie nr 17 Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki oraz Ministra Kultury i Sztuki z dnia 8.V.1981 r. zmieniające zarządzenie w sprawie zasad przyznawania niektórych dodatków do płac dla pracowników zatrudnionych w bibliotekach szkół wyższych. Maszynopis powielony, ss. 8.

7. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 16 sierpnia 1974 r. w sprawie wynagradzania pracowników placówek upowszechniania kultury, archiwów państwowych i Filmoteki Polskiej. *Dziennik Ustaw* nr 30, ss. 336—347.

8. Decyzja Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki oraz Ministra Pracy, Płac i Spraw Socjalnych z dnia 16 września 1982 r. w sprawie podwyżki płac pracowników służby bibliotecznej, służby informacji naukowej, technicznej i ekonomicznej oraz pracowników służby archiwalnej. Maszynopis powielony, ss. 3.

9. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 27 kwietnia 1972 r. w sprawie uposażenia nauczycieli akademickich. *Dziennik Ustaw* 1972 nr 16, ss. 155.



ników bibliotek zatrudnionych w jednostkach organizacyjnych w resorcie kultury i sztuki oraz w resortach objętych koordynacją w dziale kultura i sztuka. Dopiero § 19 tej uchwały upoważnia ministrów (kierowników urzędów centralnych) do odpowiedniego stosowania, w ramach posiadanych środków osobowego funduszu płac, zasad wynagradzania ustalonych w uchwale do pracowników tych samych grup zawodowych, zatrudnionych w podległych jednostkach organizacyjnych. Być może Ministerstwo Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki skorzysta z tej szansy i rozciągnie postanowienia tej uchwały przynajmniej na pracowników służby bibliotecznej i dokumentalistów służby informacji naukowej, ujednolicając przy okazji wykaz przewidzianych dla nich w ustawie o szkolnictwie wyższym stanowisk. A co z bibliotekarzami dyplomowanymi i dyplomowanymi pracownikami informacji naukowej?

Uchwała nr 271 RM z dnia 28 grudnia 1982 r. przewiduje objęcie jej przepisami tylko bibliotekarzy dyplomowanych zatrudnionych w bibliotekach publicznych uznanych za naukowe, ale należy przypuszczać, że akty wykonawcze do niej (tabela miesięcznych stawek wynagrodzenia, stawek dodatku funkcyjnego), podobnie jak w r. 1974, uwzględnią również stanowiska dyplomowanych pracowników informacji naukowej.

Faktem jest, że jeżeli rozporządzenie RM z dnia 2 sierpnia 1982 r. w sprawie wynagradzania nauczycieli akademickich jednoznacznie wprowadza bibliotekarzy dyplomowanych do grupy nauczycieli akademickich, to uchwała nr 271 RM z dnia 28 grudnia 1982 r. w sprawie zasad wynagradzania pracowników placówek upowszechniania kultury podkreśla, że jej przepisów nie stosuje się do profesorów zwyczajnych, profesorów nadzwyczajnych, doktorów habilitowanych i docentów zatrudnionych w muzeach oraz pracowników naukowo-badawczych i dydaktycznych, z wyjątkiem bibliotekarzy dyplomowanych zatrudnionych w bibliotekach publicznych uznanych za naukowe.

Uchwała nr 271 przewiduje ustalenie tabeli miesięcznych stawek wynagrodzenia zasadniczego w wysokości do 12 000 zł i tabelę miesięcznych stawek dodatku funkcyjnego w wysokości od 500 do 4500 zł. Również dla bibliotekarzy dyplomowanych przewiduje wypłacanie za wieloletnią pracę dodatku za wysługę lat w wysokości:

1. 5% miesięcznego wynagrodzenia zasadniczego po 5 latach pracy,
2. 10% miesięcznego wynagrodzenia zasadniczego po 10 latach pracy,
3. 15% miesięcznego wynagrodzenia zasadniczego po 15 latach pracy;
4. 20% miesięcznego wynagrodzenia zasadniczego po 20 latach pracy;

i zapowiada — nie wcześniej jednak niż od 1 stycznia 1984 r. — dodatek za wysługę lat, ale po 5 latach pracy, wzrastający o 1% w każdym następnym roku. Nagrody jubileuszowe z mocy przepisów tej uchwały przysługują w wysokości:

1. po 25 latach pracy — 75% miesięcznego wynagrodzenia;
2. po 30 latach pracy — 100% miesięcznego wynagrodzenia;
3. po 35 latach pracy — 150% miesięcznego wynagrodzenia;
4. po 40 latach pracy — 200% miesięcznego wynagrodzenia.

Ponadto pracownikom bibliotek, a więc i bibliotekarzom dyplomowanym, przysługują z mocy tej uchwały dodatki do wynagrodzenia zasadniczego: za znajomość języków obcych i za posiadanie stopnia naukowego doktora — w wysokości 300 zł miesięcznie oraz doktora habilitowanego — wysokości 600 zł miesięcznie. Z innych postanowień tej uchwały warto uwzględnić treść § 16 ust. 1, z którego wynika, że pracownik może być przeszerogowany w ramach wynagrodzenia zasadniczego przewidzianego dla zajmowanego stanowiska w okresach nie krótszych niż jeden rok.

Porównując postanowienia rozporządzenia RM z dnia 2 sierpnia 1982 r. w sprawie wynagradzania nauczycieli akademickich uchwałą nr 271 RM z dnia 28 grudnia 1982 r. w sprawie zasad wynagradzania pracowników upowszechniania kultury w części dotyczącej bibliotekarzy dyplomowanych, łatwo zauważyć korzystniejsze rozwiązania dla bibliotekarzy dyplomowanych zatrudnionych w bibliotekach szkół wyższych w zakresie górnej stawki uposażenia zasadniczego (o 1000 zł), wcześniejszego (od czwartego roku pracy) wypłacania 1% dodatku za wysługę lat za każdy rok pracy i wcześniejszego (już po 20 latach pracy — 75% wynagrodzenia miesięcznego) wypłacania nagród jubileuszowych. Ale za to bibliotekarze dyplomowani zatrudnieni w bibliotekach publicznych uznanych za naukowe mogą być przeszerogowywani co rok, przysługuje im dodatek za posiadany stopień naukowy doktora lub doktora habilitowanego oraz za znajomość języków obcych. Ponadto stawka dodatku funkcyjnego jest dla nich wyższa o 500 zł. Są to w sumie wystarczające rozwiązania dla zintegrowania jednolitości tej grupy zawodowej bibliotekarzy, chociaż nie stwarzają różnic w ostatecznym uposażeniu osób zatrudnionych na porównywalnych stanowiskach, pełniących te same funkcje i posiadających podobne kwalifikacje.

Przykładowo: dyrektor biblioteki głównej, doktor znający dwa języki obce, będący „świeżym” starszym kustoszem dyplomowanym może otrzymać (poza wysługą lat) miesięczne uposażenie w wysokości 16 000 zł (12 000 miesięczne wy-



nagrodzenie zasadnicze + 4000 zł maksymalny dodatek funkcyjny) zaś dyrektor biblioteki publicznej uznanej za naukową, mający takie same kwalifikacje, może otrzymać (poza wysługą lat) miesięczne uposażenie w wysokości 17 200 zł (12 000 miesięczne wynagrodzenie zasadnicze + 4500 zł maksymalny dodatek funkcyjny + 300 zł za posiadanie stopnia naukowego doktora + 400 zł za znajomość języków obcych).

Czy w tej sytuacji warto utrzymywać i szerzyć mity o wyjątkowo korzystnych uposażeniach bibliotekarzy dyplomowanych — nauczycieli akademickich, skoro najwyższe miesięczne uposażenie dyrektora biblioteki głównej, doktora znającego dwa języki i będącego na stanowisku starszego kustosa dyplomowanego 4 lata i więcej, nie może (bez uwzględnienia wysługi lat) przekroczyć 17 000 zł (13 000 zł miesięczne wynagrodzenie zasadnicze + 4000 zł maksymalny dodatek funkcyjny)? Sądze, że jednym rozsądnym wyjściem winno być w tej sytuacji ustalenie i przyjęcie jednolitego systemu wynagrodzeń dla bibliotekarzy dyplomowanych i dyplomowanych pracowników dokumentacji naukowej, bez względu na to gdzie są zatrudnieni. Nie wolno w żadnym wypadku dopuścić do tego, by nie „opłacało się” bibliotekarzom dyplomowanym, zatrudnionym w szkołach wyższych, znać języki obce lub „robić” doktoraty. Sama świadomość czynienia tego dla idei, dzisiaj nie wystarcza. Proponuję po prostu dla ponownego, a może głębszego zintegrowania tej grupy pracowniczej przyjąć: wspólną granicę górnego uposażenia zasadniczego (13 000 zł), możliwość przeszerzegowania w okresach nie krótszych

niż jeden rok, jednolity górny pułap dodatku funkcyjnego (do 4500 zł), objęcie wszystkich odpowiednimi dodatkami do emerytury, wprowadzenie dla wszystkich dodatków za stopnie naukowe, utrzymanie wobec wszystkich dodatków za znajomość języków obcych: ujednoczyć wobec wszystkich wysokość nagród jubileuszowych i wypłat wzrastającego o 1% w każdym następnym roku dodatku za wysługę lat po... 4 latach pracy. Tylko wtedy znikną dysonanse, które nas dzielą zamiast łączyć. Uważam jednocześnie, że należy zachować te preferencje dla bibliotekarzy dyplomowanych i dyplomowanych pracowników dokumentacji, które wynikają ze szczególnego ich udziału w realizacji programów dydaktycznych lub badawczych, własnych albo instytucji czy grup społecznych na rzecz których działają. Przy tym mam na myśli raczej preferencje pozapłacowe (dodatkowa izba, dłuższy urlop wypoczynkowy, płatny urlop naukowy, staże zagraniczne, krótszy tygodniowy wymiar czasu pracy), które wydają się bardziej mobilizujące niż najczęściej nieduży a zawsze dyskusyjny dodatkowy „grosz bibliotekarski”. I nie popieram propozycji J. Maja preferowania niektórych bibliotek; wydaje się ona zbyt formalna i dyskusyjna co do objętości kosztów, które z bibliotek miały by się w nim znaleźć.

Mam nadzieję, że ten wybrany przykład dezintegracji w zawodzie bibliotekarskim sprawi, iż podjęte zostaną odpowiednie działania, na skutek których przyczynę ten będzie jedynie historycznym wspomnieniem krętych ścieżek prowadzących na prostą integracji naszej grupy zawodowej.

---

## FRANCISZEK CZAJKOWSKI

WOJEWÓDZKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA  
I KSIĄŻNICA MIEJSKA  
TORUŃ

---

## ORGANIZACJA CZYTELNICTWA

---

## NIEPEŁNOSPRAWNYCH

---

## W HOLANDII

W artykule pt. „Biblioteki publiczne Holandii” (*Bibliotekarz* 1983, nr 2) próbowałem scharakteryzować strukturę organizacyjną współczesnego bibliotekarstwa holenderskiego i wydobyć te cechy, które zadecydowały o jego nowoczesności i efektywności.

Jedną z nich jest rozszerzenie działalności poza pomieszczenia biblioteczne i „otwarcie” bibliotek dla zaspokajania potrzeb czytelniczych zróżnicowanych grup społecznych, w tym także osób chorych, starszych, niepełnosprawnych fizycznie i psychicznie. W grupach tych należy wyróżnić czytelników, którym stan zdrowia czy inwalidztwa zezwala na odwiedzenie bibliotek oraz osoby, które nie mogą już dotrzeć bezpośrednio po książkę, ponieważ przebywają w zakładach leczniczych, i instytucjach opiekuńczych<sup>1</sup>, w domach, których nie mogą opuszczać z powodu starości, przewlekłej choroby lub ciężkiego kalectwa.

1. Zgodnie z terminologią, spotykaną w fachowym piśmiennictwie bibliotekarskim Holandii, zakres pojęcia „instytucja opiekuńcza”, najczęściej „instytucja” obejmuje: domy starców, domy dla rekonwalescentów, zakłady opiekuńcze dla upośledzonych psychicznie (dzieci i dorosłych), kluby dziennego po-



Obsługa czytelnicza tych kategorii użytkowników, zaspokajanie ich zróżnicowanych aspiracji intelektualnych, kulturalnych i rekreacyjnych wymaga zmodyfikowania dotychczasowych struktur bibliotecznych, przełamywania barier architektonicznych w budownictwie, gromadzenia właściwych materiałów czytelniczych, często nieksiążkowych, wyposażenia placówek w odpowiedni sprzęt audiowizualny i odtwarzający, teoretycznego przygotowania personelu do wypełniania tych wcale nietatwych zadań. Biblioteki publiczne Holandii włączyły do programu swojej społecznej działalności interesujące metody obsługi czytelników niepełnosprawnych. Skupiły się głównie na zapatrywaniu w materiały biblioteczne instytucji oraz dostarczaniu książek i — w miarę potrzeby — materiałów audiowizualnych osobom unieruchomionym, pozostającym w prywatnych mieszkaniach.

Te poszukiwania w zakresie podnoszenia jakości obsługi czytelników nietypowych, wypracowane pieczołowicie w Holandii i w wielu innych krajach, często pod auspicjami IFLA, zyskują coraz to szerszą aprobatę w światowym bibliotekarstwie. Są one przejawem humanizacji życia, a być może i nawrotem do historycznych stwierdzeń o bibliotece, uchodzącej w starożytności za „klinikę dusz”, z tym tylko uzupełnieniem, że czytelnictwo chorych i niepełnosprawnych w czasach nam współczesnych posiada teoretyczną podbudowę i wzrastający zasięg społeczny.

Konieczność rozwoju czytelnictwa specjalnych grup użytkowników opiera się na dwu przesłankach motywacyjnych, zapożyczonych z metodologii nauk medycznych i dyscyplin z nimi spokrewnionych jak: filozofia, psychologia, socjologia, oraz z metodologii współczesnego bibliotekoznawstwa. Pierwsza z nich uwzględnia główne założenia medycyny humanistycznej — kierunku zyskującego coraz to szerszą aprobatę w piśmiennictwie fachowym. Zgodnie z tymi poglądami, w złożonym procesie leczenia i kompleksowej rehabilitacji, obejmującej rehabilitację fizyczną, psychiczną i społeczną, obok bogatego arsenału leków, nowoczesnych technik medycznych i zabiegów przywracających sprawność, można i należy w większym jeszcze niż dotychczas stopniu wykorzystać zdobycze nauk społecznych i humanistycznych. Wyjątkowo ważna rola przypada tu literaturze, stanowiącej dodatkowe źródło poznania człowieka w ogóle, a cierpiącego w szczególności. Literatura ponadto, poprzez zawarte w niej treści, wspomagać może sam proces leczenia i rehabilitacji.

Dруга przesłanka dotyczy pojmowania

bytu, więzienia oraz szpitale ogólne i psychiatryczne (przeważnie o mniejszej ilości łóżek) pozbawione własnych bibliotek dla pacjentów.

rolą współczesnej biblioteki. Obecnie traktuje się ją, już nie tylko jako instytucję gromadzącą i udostępniającą księgozbiór, i to przeważnie w formie tradycyjnej, ale także jako niezastąpione ogniwo w procesie edukacji i w procesie kulturotwórczym. Biblioteka publiczna — zgodnie z lansowanymi poglądami w Holandii — musi tkwić w rytmie życia społeczeństwa, któremu przecież służy i zaspokajać jego potrzeby czytelnicze, nierzadko zróżnicowane i wymagające stosowania nietradycyjnych materiałów informacyjnych i bibliotecznych oraz unowocześnianych stale metod obsługi<sup>2</sup>. Dotyczy to również świadczenia usług czytelniczych niepełnosprawnym, uczące się młodzieży oraz studium stacjonarnie i zaocznie.

Na realizację programu czytelnictwa osób poszkodowanych przyznawane są odpowiednio dotacje finansowe z centralnego budżetu lub z budżetów władz prowincjonalnych i municypalnych. Ze środków tych opłacane są również badania naukowe, prowadzone często we współpracy z fachowcami z innych dziedzin wiedzy i przy współudziale kompetentnych organizacji społecznych oraz inwalidzkich. Wzbogacaniu doświadczeń służą też częste wyjazdy zagranicę i stałe kontakty utrzymywane z wydawnictwami i bibliotekami krajów, odnotowujących na tym odcinku poważne osiągnięcia (Anglia, Kraje Skandynawskie, ZSRR, USA, Japonia). Znaczący jest też udział holenderskich bibliotekarzy w pracach wyspecjalizowanych agend IFLA. I tak na przykład, podczas 48 Kongresu tej organizacji w Montrealu (1982 r.), w obradach „Okrągłego Stołu Bibliotek dla Niewidomych” (Round Table of Libraries for the Blind) agendy — przekształconej obecnie w Sekcję o dotychczasowej nazwie, uczestniczyło czterech delegatów<sup>3</sup>. Zaprezentowali tam między innymi rodzime osiągnięcia z zakresu komputeryzacji procesu wydawniczego książek drukowanych alfabetem Braille’a i zautomatyzowania systemu centralnego katalogowania wydawnictw dla niewidomych. Przedstawili ponadto zespół problemów wymagających ustaleń i rozwiązań w skali międzynarodowej.

Centralnym ośrodkiem badawczym i kierującym pracami związanymi z odpowiednim funkcjonowaniem bibliotek powszechnie dostępnych, zarówno publicznych jak i szkolnych, jest Holenderskie Centrum Bibliotek i Literatury NBLC, z siedzibą w Hadze. W obrębie Centrum, na mocy postanowień Kolegium Zarządzającego, mogą być powołane sekcje podejmu-

2. Libraries and documentation centres in the Netherlands, The Hague, NBLC, 1978, s. 43—44.

3. Materiały informacyjne: Registered participants in meetings of the Round Table of Libraries for the Blind International Federation of Library Association 1977—1982.



jące rozwiązanie zadań i problemów o znaczeniu ogólnospołecznym. Członkami sekcji mogą być eksperci szczegółowych dziedzin bibliotekarstwa oraz pracownicy instytucji niebibliotecznych, charakterem odpowiadający profilowi sekcji.

Aktualnie utworzono trzy sekcje:

1. bibliotek dla starszych, niepełnosprawnych i bibliotek szpitalnych (Section of Libraries for the aged, the disabled and hospital libraries),
2. bibliotek muzycznych i ze zbiorami płyt (Section for music and record libraries),
3. bibliotek dziecięcych (Section for children's libraries).

Pierwsza z trzech wymienionych Sekcji, przy wypełnianiu swoich statutowych zadań korzysta z usług i pomocy wszystkich agend szczebli, nadzorującymi działalność leczniczą, społeczną i kulturalną, organizacjami inwalidzkimi, szkołami specjalnymi oraz specjalistycznymi agendami IFLA i wieloma oficynami wydawniczymi w kraju i za granicą. Do zadań Sekcji należy: inspirowanie badań, przedstawianie propozycji szczegółowych tematów z zakresu psychologii i pedagogiki specjalnej, włączonych do programów studiów bibliotekoznawczych, organizowanie systemu dokształcania, dobór literatury z konwencjonalnym drukiem o wysokich walorach terapeutycznych i rehabilitacyjnych. Ponadto Sekcja typuje tytuły książek do druku grubą czcionką (ok. 70 roznie), których część, w wysokości nakładów przystosowanych do faktycznych potrzeb biblioteki, drukowana jest w kraju, a część w Anglii (w języku holenderskim i angielskim), gdzie obok USA<sup>4</sup> osiągnięto optymalne techniki druku (grubość liter, odstęp, światło) i normatywy określające jakość papieru, jego kolor i gramaturę.

Unikalne prace badawcze w Europie; i z tego względu godne odnotowania, dotyczące szczegółowego określenia zbiorów, warunków stawianych książkom przystosowanym do poziomu umysłowego użytkowników upośledzonych psychicznie i z trudnościami w czytaniu i recepcji (zalicza się tu również i głuchych), opatrzonej etykietką „Easy to read” (książka łatwa w czytaniu) — prowadzi grupa robocza Sekcji pod kierunkiem Mieke Starmans van Haren. Publikacje kwalifikuje się w trzech grupach tematycznych, dotyczących: wyglądu zewnętrznego i konstrukcji książki (design), czytelności (readability) oraz treści (content). Do pierw-

szej grupy zaliczono atrakcyjny wygląd zewnętrzny, właściwy format i odpowiednią objętość (broszura), przejrzyste i kolorowe ilustracje lub fotografie z zamieszczonym obok odpowiadającym im tekstem, duży margines i odstęp między wierszami, przejrzysty druk na białym, o wysokiej jakości papierze.

W drugiej grupie znajdują się publikacje o prostej konstrukcji opowiadania lub opisu (w wypadku książki niebeletrystycznej); jasny poglądowy język; stosowanie wielu dialogów; krótkie zdania; unikanie alegorii, homonimów i trudnych zwrotów, a z drugiej strony — sztucznego i dziecięcego stylu.

Do trzeciej grupy zaliczane są publikacje, w których stosuje się pojęcia znane; przedstawia przedmioty i sytuacje w sposób prosty, ale nie stereotypowy; stwarza interesującą charakterystykę postaci; dostosowuje opis do wieku odbiorców; podaje szczęśliwe i optymistyczne zakończenie.

Do czerwca 1982 r. znajdowało się w obiegu kilkanaście tytułów książek spełniających warunki „easy to read”, z czego dziesięć — wydano nakładem jednej z oficyn drukarskich w kooperacji z NBLC, jedną — opublikowano w wydawnictwie „Kosmos”, kilka o tematyce popularnonaukowej — tylko nakładem Centrum.

Celem tych ostatnich książeczek formatu A-4, wydanych w interesującej szacie graficznej, z dużą ilością zdjęć czarno-białych przy równocześnie oszczędnym tekście, pisany bardzo prostymi zdaniami — na co wskazują zresztą same tytuły: „Jak korzystać z telefonu”, „Jak podróżować pociągami”, „Jak wygląda życie w instytucji” — jest przygotowanie ich odbiorców do samodzielnego życia i korzystania z najprostszych urządzeń.

Scharakteryzowane eksperymenty i ich zadowalające wyniki, ze względu na społeczną wymowę problemu i przydatność tego rodzaju publikacji w pracy pedagogicznej i rehabilitacyjnej z upośledzonymi umysłowo — zasługują na umiędzynarodowienie i dokładniejsze przebadanie możliwości współpracy wydawnictw, księgarń i bibliotek z wielu krajów.

Dalsze ogniwa, po NBLC, w sieci placówek zajmujących się organizacją czytelnictwa specjalistycznego stanowią:

1. wyodrębnione działy bibliotek prowincjonalnych i zbliżone do nich pod względem wykonywanych funkcji — działy bibliotek wielkomiejskich,
2. biblioteki dla pacjentów i personelu w zakładach leczniczych, posiadających dość zróżnicowane struktury. Zasadniczo wyróżnia się trzy modelowe rozwiązania, w obrębie których biblioteki traktowane są jako: integralne składniki szpitala (kliniki); filie bibliotek publicznych i jako placówki (in-

4. Najbardziej znane ośrodki badawcze i wydawnicze to: „The National Library Service for the Blind and Physically Handicapped of Library of Congress” w Waszyngtonie i „American Printing House for the Blind” w Louisville, Kentucky.



stytucje. — zob. przyp. 1) zorganizowane na bazie księgozbiorów udostępnianych (wypożyczonych w depozyt) przez właściwe działy wyszczególnione w punkcie 1,

3. biblioteki municypalne (miejskie i ich filie oraz wiejskie) obsługujące również i czytelników niepełnosprawnych na ogólnie przyjętych zasadach; zaś tym osobom, które nie mogą dotrzeć do placówki, materiały dostarczane są do mieszkań przez bibliotekarzy zatrudnionych w specjalnie do tych celów utworzonych oddziałach lub jednoosobowych komórkach,

4. biblioteki dla niewidomych, funkcjonujące poza siecią bibliotek publicznych.

Wydaje się, że szczegółowy opis kilku placówek, które odwiedziłem, przybliży metody obsługi czytelników niepełnosprawnych. W grupie bibliotek prowincjonalnych na wyróżnienie zasługuje „Provincial Inter-Library Lending Centre of Noord Holland” w Alkmaar. To nowoczesne centrum biblioteczne, położone w najbardziej na północ wysuniętym regionie kraju, liczącym około 2,5 mln mieszkańców posiada w swojej strukturze dział obsługi czytelników chorych i niepełnosprawnych, przebywających głównie w instytucjach opiekuńczych. Oprócz tego — sprawuje nadzór nad czytelnictwem specjalistycznym<sup>6</sup> w bibliotekach prowincji, a poradnictwem i materiałami bibliotecznymi wspiera szkoły specjalne, nauczycieli i wychowawców goszczących często w jego pomieszczeniach.

Historia tego działu — zajmującego obecnie kilka zmodernizowanych pomieszczeń i zatrudniającego 12 osób w wymiarze 275 godz. tygodniowo, pracujących pod kierownictwem doświadczonej bibliotekarki M. van Amsterdam—Coelish — sięga drugiej połowy lat sześćdziesiątych. Księgozbiór i materiały biblioteczne, dostosowane do obsługi zróżnicowanych pod względem wielkości i profilu instytucji, liczą w sumie 70 tys. jednostek, z czego ponad 10 tys. stanowią książki drukowane grubą czcionką. Oprócz nich dużą grupę stanowią książki obrazkowe, z etykietką „easy to read”, przeźroczka, kasety z nagraniami muzyki i tekstów literackich, bogaty zestaw płyt oraz wiele publikacji z zakresu psychologii, rehabilitacji, biblioterapii, poradnictwa fachowego, adresowanego do rodziców dzieci niepełnosprawnych, opiekunów, kadry pedagogicznej. Zgromadzone tu również sprzęt audiowizualny (m.in. kilkadziesiąt magnetofonów uproszczonych technicznie, ekonomicznych i prostych w obsłudze, przystosowanych tylko do odtwarzania tekstów, oraz ciekawe egzemplarze optycznych pomocy do czytania dla niedowidzących, jak: lupa, specjalne okulary, powiększalnik telewizyjny „Philips”. Z innych środków warto

wymienić automaty do przewracania kart, słuchawki wzmacniające odbiór z magnetofonu, podpórki do podtrzymywania książek. Komplet pomocy jest stale demonstrowany na wystawie zorganizowanej w jednej z sal. Warto jeszcze dodać, że do dyspozycji działu pozostaje jeden bibliobus oraz kilka samochodów osobowo-dostawczych, wypożyczanych, w miarę potrzeb, z Centrum.

Wspomnianymi materiałami czytelnicy i sprzętem, dział obsługuje 140 instytucji, spośród 200 zarejestrowanych w obszarze jego działania. Czyni to poprzez dostarczanie wymienionych kompletów książek, stanowiących następnie wyposażenie bibliotek, zlokalizowanych w większych instytucjach. Mniejsze z nich — obsługiwane są bezpośrednio przez bibliobus i przygotowany do tej formy działalności — personel. W 1981 r. zarejestrowano 5672 czytelników, którym udostępniono 200 059 jednostek inwentarzowych. Miesięcznie przygotowuje się 9 tys. materiałów bibliotecznych, wypożyczanych w kompletach ruchomych. Innym kierunkiem pracy tej wyspecjalizowanej agencji jest organizowanie kwartalnych zebrań dla bibliotekarzy pracujących z ludźmi o niepełnej sprawności oraz podejmowanie zespołów medycznych, w celach szkoleniowych i określenia form współpracy. Ostatnio podjęto również dokształcanie personelu prowadzącego biblioteki w instytucjach oraz szkolenie wolontariuszy, wspomagających często pracę zawodowych bibliotekarzy.

Zróżnicowane formy działalności wspomagają liczne materiały informacyjne (katalogi, afisze, zestawy zalecające) opracowywane własnym sumptem, bądź nadsyłane przez NBLC. Osiąganie lepszych efektów pracy służy też szeroka wymiana doświadczeń na łamach biuletynu „PBC Kroniek”, wydawanego przez Bibliotekę Prowincjonalną, w którym dla publikacji materiałowa działu, zarezerwowano kilka kolumn. Warto jeszcze wspomnieć, że zespół działu, składający się z uzdolnionych i pracowitych bibliotekarzy, dociera często do odległych placówek niższego szczebla organizacyjnego celem udzielenia bezpośredniego instruktażu i organizowania imprez dla miejscowego społeczeństwa, pensjonariuszy lub osób starszych, przebywających w instytucjach opiekuńczych.

W związku z moim pobytom przygotowano okolicznościową wieczornicę w niewielkiej miejscowości Anna-Paulowna, odległej o 25 km. od Alkmaar, na którą obok bibliotekarzy i czytelników poproszono z-cę Dyrektora Centralnej Biblioteki dla Niewidomych w Hadze z odczytem, bogato ilustrowanym przeźrocami i demonstrowaniem materiałów informacyjnych i czytelnicznych dla niewidomych i



niedowidzących. Przybył tam również przedstawiciel firmy T.J. Thielman BV „celem zaprezentowania — jak mówił — gościowi z Polski” najnowszego modelu powiększalnika telewizyjnego z teleobiektywem do czytania tekstów.

Nieco inny model organizacyjny posiada analogiczny dział Biblioteki Publicznej w stolicy Holandii (Public Library of the Hague) obsługujący swoimi zasadami nie tylko 157 instytucji i szkół specjalnych, medycznych centrów dzieci chorych, ale i również bibliotekę szpitalną w Westeinde Hospital, stanowiącą filię Biblioteki haskiej. Placówka ta, zlokalizowana w centralnym punkcie szpitala (liczącego 600 łóżek) ma księgozbiór przekazany jej przez Bibliotekę stołeczną, wzbogacony dodatkowo zestawem książek obcojęzycznych, wypożyczonych w depozyt z Krajowego Centrum Wypożyczeń Międzybibliotecznych (National Inter-Library Lending Centre) w Amsterdamzie. Spotkać tu można wiele pozycji drukowanych grubą, jak i tradycyjną czcionką, w różnych językach, nawet i pozaeuropejskich, jak: arabskim, japońskim, indonezyjskim. Odrębną grupę stanowią książki mówione z Centralnej Biblioteki dla Niewidomych udostępniane dość często pacjentom wraz z magnetofonami.

Ogólną informację o bibliotece dla chorych i pacjentów, oraz o godzinach otwarcia (3 razy w tygodniu po 2 godz. dziennie; 1 godz. dziennie — przyjmowanie zamówień telefonicznych) zamieszcza „Przewodnik dla pacjentów”. Informuje on również o dostarczaniu książek na sale chorych, które odbywa się zgodnie z ustalonym harmonogramem, za uprzednią zgodą personelu medycznego. Przy doborze materiałów, bibliotekarka uwzględnia potrzeby i zainteresowania czytelnice i jest świadoma, że chorzy obok książki potrzebują również dobrego słowa i życzliwości, tak prawie, jak lekarstwa.

Z kolei biblioteka w Szpitalu Klinicznym Radboud Hospital w Nijmegen, stanowi jego integralną część i w całości dotowana jest przez szpital. Ulokowana w ciągu pomieszczeń przystosowanych do zajęć terapeutycznych (pracownie: malarzka i drobny krawiectwa) i organizowania gier i zabaw z dziećmi. Lokalizacja ta i współpraca z personelem medycznym oraz zespołem pedagogów, pozwalają przypuszczać, że placówka spełnia różne funkcje terapeutyczne i rehabilitacyjne. Biblioteka organizuje typowe formy pracy z pacjentami, nie odbiegające w zasadzie od metod stosowanych w Polsce.

W większości holenderskich szpitali, zarówno ogólnych jak i specjalistycznych, obsługa czytelnica osób hospitalizowanych odbywa się najczęściej przy pomocy biblioteki z wymiennalnymi kompletami. W uzupełnieniu obrazu czytelnictwa specjalistycznego, należy wspomnieć o biblio-

tekach municypalnych zajmujących się coraz częściej dostarczaniem książek osobom unieruchomionym i starszym, pozostającym w domach. W Bibliotece Miejskiej w Utrechcie, zadania te wypełnia trzyosobowy oddział dysponujący 20-tygodniowym zestawem jednostek bibliotecznych oraz samochodem osobowo-dostawczym. Pierwsze więzy mające na celu nawiązanie kontaktu, zebranie ogólnych informacji, określenie zainteresowań czytelnicy chorego czy inwalidy — składa najbardziej doświadczony bibliotekarz. Zestawy książek, liczące na ogół od kilku do kilkunastu tytułów, dostarczane są do mieszkań w plastykowych, przystosowanych do celów bibliotecznych, pojemnikach. O planowanej wizycie biblioteka zawiadamia zainteresowanych, wysyłając firmowe karty pocztowe z określeniem daty i godziny odwiedzin. W bibliotece w Ve Velp — miasteczku położonym tuż obok historycznego Arnhem, w którym z wdzięcznością wspomina się Polaków — działalność bibliotekarki wspomaga 20-tu wolontariuszy, z zaangażowaniem i pasją wypełniających swoje posłannictwo społeczne. Wolontariusze ci, oprócz dostarczania materiałów bibliotecznych, czytają głośno książki, wyświetlają przeźroczka, spędzają wiele czasu wspólnie z chorymi.

Obraz czytelnictwa niepełnosprawnych byłby niepełny bez wyszczególnienia zwłaszcza specjalistycznych bibliotek dla niewidomych, które za pośrednictwem poczty obsługują tę grupę użytkowników, a ostatnio coraz częściej i innych inwalidów. Przewodnią rolę pełnią tu: „Holenderska Biblioteka dla Niewidomych” w Hadze, oraz jedna z nich, ukierunkowana tylko na obsługę studiujących, z której otrzymać można nie tylko książki i podręczniki drukowane alfabetem Braille'a, czy nagrywane, ale również materiały wyprodukowane na konkretne zamówienie np. fragmenty czasopism i podręczników, mapy dotykowe itp. Biblioteka stołeczna uchodzi za jedną z lepiej zorganizowanych placówek tego typu w Europie. Dysponuje obiektami przystosowanymi do wypełniania złożonych zadań i posiada liczne studia nagrań, przestronne magazyny książek brajlofskich i mówionych (12 tys. tytułów), urządzenia komputerowe wykorzystywane do obsługi czytelników, produkcji książek drukowanych alfabetem Braille'a. O rozmiarach usług świadczy fakt wysyłania pocztą (bezpłatnie) blisko 10 tys. jednostek (książek i gazet) dziennie i 3 mln wypożyczeń w ciągu roku.

W Holandii biblioteki publiczne nie gromadzą książek mówionych, a jeśli istnieje na nie zapotrzebowanie, to wypożyczają je na zasadzie depozytu z bibliotek dla niewidomych. Najczęściej jednak udzielają właściwych informacji (adresowych i merytorycznych) w oparciu o katalogi i informatory dostarczane przez te specjalistyczne księżnice.



Przyjęta forma obsługi czytelników niepełnosprawnych, za pośrednictwem poczty ma niepodważalne zalety, ale też i słabe strony. Coraz częściej stwierdza się, że ten typ usług osłabia aktywność użytkowników, ogranicza uczestnictwo w normalnym życiu, pozbawia bezpośredniego kon-

taktu z biblioteką i przyjemności towarzyszącej wyborowi książki, chociażby to działało się przy pomocy dotyku czy słuchu. W dalszej kolejności — podnosi się potrzebę uczestnictwa w imprezach oświatowo-kulturalnych i rekreacyjnych organizowanych w bibliotekach.

## KRYSTYNA CHACIEWICZ

ODDZIAŁ DOSKONALENIA NAUCZYCIELI  
WARSZAWA

# Bibliotekarz szkolny jako pedagog

Zmiana zadań i funkcji biblioteki szkolnej jest wynikiem zarówno stosowanych przez nauczycieli aktywizujących metod nauczania, jak też potrzeby samokształcenia wynikającej z założeń edukacji permanentnej. Dlatego też opracowywany w miejsce dotychczas obowiązującej Instrukcji o prowadzeniu bibliotek...<sup>1</sup>. Program pracy pedagogicznej podkreśla rolę biblioteki jako pracowni ogólnoszkolnej oraz zobowiązuje bibliotekarza do zajęć dydaktycznych w ilości 20 godzin rocznie.

Fakt ten ma doniosłe znaczenie a to ze względu na przygotowywanie uczniów do samokształcenia i korzystania z różnych bibliotek i ośrodków inte. Praca pedagogiczna bibliotekarza została już dawno dostrzeżona. W początkach naszego stulecia Helena Radlińska wskazywała na wagę takich działań bibliotekarza jak: indywidualne poradnictwo, prowadzenie kół zainteresowań, „spożytkowanie książki” w pracy kół samokształceniowych oraz w przygotowywaniu wycieczek, odczytów, wystaw, dyskusji oraz spotkań z autorami. Zdaniem Radlińskiej zespoły dobrego czytania połączone z turniejami i konkursami najbardziej pobudzają młodzież zarówno intelektualnie jak i emocjonalnie<sup>2</sup>.

Wskazania te są w dalszym ciągu aktualne. Zamienna dla naszych czasów eksploatacja informacji i powiększający się zasób wiedzy, w różnych dziedzinach życia społecznego, zobowiązuje biblioteka-

rza do przekazywania podstawowych wiadomości o zbiorze bibliotecznym oraz materiałach znajdujących się poza biblioteką szkolną. Istnieje też konieczność kształcenia uczniów w umiejętnościach umożliwiających szybkie dotarcie do tych dokumentów, kształtowanie umiejętności wyboru i odbioru treści. Wprowadzenie obywatelskich zajęć dydaktycznych bibliotekarza szkolnego usprawni pracę wszystkich nauczycieli, aczkolwiek w dalszym ciągu nie uwolni ich od obowiązku kształcenia sprawności uczniów w samodzielnym zdobywaniu przez nich wiedzy w danej dyscyplinie kierunkowej, jak również budzenia i kształtowania ich zainteresowań czytelniczych. Objęcie wszystkich klas zajęciami tematycznymi przez bibliotekarza ma również i tę zaletę, że obejmuje wszystkich uczniów danej szkoły.

Należy jednak pamiętać, że zajęcia te są jednym z elementów pracy pedagogicznej bibliotekarza szkolnego. Są one środkiem prowadzącym do określonych celów. Według definicji J. Szczepańskiego celem jest, „jakiś określony przedmiot lub stan rzeczy, który człowiek lub zbiorowość działająca chce osiągnąć”<sup>3</sup>.

Celem biblioteki szkolnej jest:

1. kształcenie kultury czytelniczej i informacyjnej;
2. pogłębianie kultury uczniów;
3. przygotowanie dzieci i młodzieży do uczestnictwa w kulturze.

Realizacja wymienionych zadań biblioteki szkolnej wymaga z kolei stosowania odpowiednich metod, kompletowania zbiorów i ich opracowywania, właściwie zorganizowanej służby informacyjno-bibliograficznej, a także współpracy z nauczycielami wszystkich specjalności.

J. Andrzejewska, uważa, że kulturę czytelniczą należy pojmować jako „integralny zespół zamiłowań, zainteresowań, nawyków i sprawności; umiejętności i wiadomości czytelniczych”<sup>4</sup>. Zatem obowiązkiem bibliotekarza jest stwarzanie

<sup>3</sup> J. Szczepański: Elementarne pojęcia socjologii. Warszawa 1972 s. 344.

<sup>4</sup> J. Andrzejewska: Kultura czytelnicza nauczycieli i szkoły podstawowej. Warszawa 1976 s. 24.

<sup>1</sup> Dz. Urz. Mln. Ośw. i Szkol. Wyż. B-9 z 1969.

<sup>2</sup> H. Radlińska: Zagadnienia bibliotekarstwa i czytelnictwa. Wrocław „Ossolineum” 1961 s. 67—70.



uczniom możliwości zdobywania wiedzy bibliotekarskiej, księgoznawczej, prasoznawczej, literaturoznawczej, jak również zasad pracy umysłowej. Jego też obowiązkiem jest kształtowanie postaw czytelniczych uczniów, wyrażających się w potrzebach, zamiłowaniach i zainteresowaniach.

wyrażających się w potrzebach, zamiłowaniach i zainteresowaniach.

Bibliotekarz szkolny kształtuje również zachowania czytelnicze, a więc aktywność, wybory czytelnicze oraz nawyki samokształceniowe. Kultura informacyjna to przede wszystkim znajomość różnych rodzajów i typów dokumentów, umiejętność korzystania z nich i wyboru.

Te zadania należy uważać za pierwszoplanowe. Natomiast kształcenie kultury literackiej, na którą zdaniem S. Żółkiewskiego składają się „wzory, procesy, instytucje społecznej komunikacji literackiej... wzory zachowań i zachowania pisarskie twórców oraz czytelnicze odbiorców”<sup>5</sup> powinno być widziane jako działanie bibliotekarza, wspomagające pracę polonisty. Bibliotekarz pogłębia wiadomości o pisarzach, stwarza możliwości odbioru pozalekturowych dzieł literackich, stwarza sytuację swobodnego wypowiedzenia się na ich temat, indywidualnego przeżywania treści tych dzieł.

Kształcenie podstaw kultury ogólnej w szerszym ujęciu (bowiem w jej ramach mieści się zarówno kultura czytelnicza jak i literacka) to także wiadomości i nawyki czynnego uczestnictwa w kulturze, to również kształtowanie motywacji i potrzeb oraz stwarzanie możliwości odbioru dzieł pozaliterackich, organizowanie godzin słuchania muzyki, oglądania sztuk teatralnych, wystaw.

Ten niespotykany, jak dotąd, zakres zadań — wymaga od nauczyciela-bibliotekarza zarówno szerokiej wiedzy ogólnej, jak też znajomości podstawowych zagadnień z psychologii, pedagogiki, literatury, bibliotekarstwa i informacji naukowej, znajomości organizacji procesu nauczania, jak też programów nauczania i wychowania dzieci i młodzieży.

W celu usprawnienia działań bibliotekarz szkolny powinien przeprowadzać

sprawdziany wiadomości i umiejętności czytelniczych uczniów oraz sondaże dotyczące ich zainteresowań. Sprawdziany przeprowadzone na początku lub na końcu roku szkolnego, które nie mają charakteru oceny, powinny być przyjęte przez uczniów przychylnie. Uzyskane tą drogą dane służyć mogą zarówno bibliotekarzowi, jak i poloniście.

Reasumując należy stwierdzić, że:

1. Bibliotekarz szkolny to pedagog, który przy pomocy zbiorów kształtuje podstawy kultury czytelniczej, literackiej, informacyjnej i ogólnej uczniów.
2. W zakresie pracy pedagogicznej bibliotekarza szkolnego wchodzi takie zajęcia, jak:
  - a. praca z czytelnikiem indywidualnym, rozmowy na temat przeczytanych książek, zainteresowań ucznia, pomoc w doborze książek, pomoc w poszukiwaniach określonych tematów, pomoc w umiejętnym korzystaniu z różnych rodzajów dokumentów,
  - b. zajęcia z grupami-klasami według programu oraz planu pracy bibliotekarza,
  - c. zajęcia z aktywem czytelniczym,
  - d. organizowanie różnych form o charakterze imprezowym\* (poranki, apele, spotkania z autorem, konkursy, godziny literackie, dyskusje, godziny słuchania muzyki, oglądanie wystaw, wspólne oglądanie spektakli teatralnych i filmowych oraz dyskusje na ten temat itp.);
3. efektywność pracy bibliotekarza warunkuje dobra organizacja wewnętrzna biblioteki, przemyślane planowanie różnych form pracy z uczniami, współpraca z nauczycielami;
4. bibliotekarz szkolny jest współrealizatorem zadań dydaktyczno-wychowawczych szkoły.

Analogicznie do stwierdzenia J. Szczepeńskiego: „iż wielkie środowiska intelektualne powstają zazwyczaj wokół wielkich bibliotek”<sup>6</sup> można przypuszczać, że kształtowanie postaw i zainteresowań dzieci i młodzieży zależy w dużej mierze od zbiorów i działalności biblioteki szkolnej.

<sup>5</sup> S. Żółkiewski: Kultura literacka 1918—1932. Wrocław 1973 s. 5.

<sup>6</sup> J. Szczepeński: Socjologia zagadnienia wyższego wykształcenia. Warszawa 1963 s. 221.



## Obrady 8 grupy roboczej

### w Dobříš (Czechosłowacja)

W dniach 24–26 maja br. odbyło się w miejscowości Dobříš, w pobliżu Pragi (Czechosłowacja) posiedzenie 8. grupy roboczej pn. „Technika i technologia biblioteczna”. W skład grupy roboczej wchodzi dwuosobowe delegacje upełnomocnionych przedstawicieli ministerstw kultury krajów socjalistycznych. W posiedzeniu, o którym mowa, uczestniczyli przedstawiciele: Bułgarii, Czechosłowacji, Kuby, Mongolii, NRD, Polski, Węgier i Związku Radzieckiego. Kuba, Mongolia i ZSRR reprezentowane były przez delegacje jednoosobowe. Gospodarzy reprezentowały dwie odrębne delegacje: czeska i słowacka, przy czym w obradach uczestniczyli dodatkowo przedstawiciele władz ministerialnych obydwu republik. W skład delegacji polskiej wchodzili: mgr Ewa S z a c h n o w s k a z Departamentu Bibliotek, Domów Kultury i Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych Ministerstwa Kultury i Sztuki (przewodnicząca delegacji) oraz niżej podpisany.

Pierwszy i trzeci dzień spotkania poświęcone były obradom; w drugim dniu uczestnicy zwiedzili Miejską Bibliotekę Publiczną (Mestká Lidova Knihovna) w Milevsku, zlokalizowaną na pierwszym piętrze niedawno zrekonstruowanego budynku byłego ratusza (obiekt zabytkowy).

W toku obrad przedyskutowano i ustalono zasady działania 8. grupy roboczej, sposób przygotowania i koncepcję biuletynu informującego o działalności grupy, zobowiązując przedstawicieli krajów uczestniczących w obradach do wytypowania osób, które będą współpracowały z ramienia danego kraju w redakcji biuletynu; nazwiska tych osób mają być przekazane do Sekretariatu 8. grupy do dnia 30 września br.

Przedyskutowano i przyjęto plan pracy grupy na lata 1983–1985, który przewidyuje:

1) Zebranie danych i opracowanie przeglądu produkowanych lub przygotowywanych do produkcji mebli, sprzętów i aparatury bibliotecznej w poszczególnych krajach uczestniczących w pracach grupy. Rolę koordynatora i organizatora odpowiedzialnego za wykonanie tego zadania wzięła na siebie delegacja węgierska.

2) Przystosowanie elektronicznej techniki obliczeniowej do potrzeb bibliotecznych i opracowanie przeglądu zastosowań tego w procedurach bibliotecznych. Strona radziecka, która podjęła się organizacji tego zadania, wysła w terminie do 30 października br. do wszystkich uczestni-

ków narady wskazówki metodyczne (schemat) zbioru danych, które mają być nadesłane do ZSRR w celu zbiorczego opracowania. Ma ono być przygotowane do publikacji do 1 maja 1984.

3) Opracowanie zasad zastosowania mikrokopii w bibliotekarstwie. Delegacja NRD zobowiązała się zorganizować seminarium na ten temat w 1984 r.

4) Zastosowanie technik audiowizualnych w bibliotekach. Przedstawiciele Bułgarii zobowiązali się wystąpić do wszystkich członków 8. grupy roboczej projekt tego do tego tematu oraz propozycje dalszego toku prac nad tym zagadnieniem. Termin — 31 grudnia br.

5) Ustalenie zakresu terminologicznego międzynarodowego słownika „bazy materialno-technicznej bibliotek”. Zadanie to powierzono delegacji polskiej, która zobowiązała się przesłać proponowany wykaz (zestaw) haseł w języku polskim i rosyjskim do Sekretariatu 8. grupy w Pradze przed końcem br.

6) Opracowanie informatora-poradnika z zakresu norm stosowanych w budownictwie i wyposażeniu bibliotek w poszczególnych krajach. Organizacji tego zadania podjęli się przedstawiciele NRD, którzy do 31 października br. zamierzają rozesłać do uczestników grupy wskazówki o sposobie zredagowania materiałów informacyjnych z poszczególnych krajów, a następnie do 1 maja 1984 r. przygotowują odpowiednio zestawienie norm do publikacji w biuletynie informacyjnym.

Delegacja NRD zobowiązała się także do opracowania trzeciej (ostatniej) części międzynarodowego „Poradnika budownictwa i wyposażenia bibliotek”. Uczestnicy narady zadeklarowali pomoc w przygotowaniu tego opracowania (koncepcja i układ, ewentualne autorstwo poszczególnych rozdziałów, recenzje, konsultacje). Całość zostanie zredagowana i wydana w NRD.

W załącznikach do oficjalnego protokołu narady określono cele, zadania, organizację i zasady działania 8. grupy roboczej ds. bibliotecznej techniki i technologii. Stwierdzono, że zgodnie z postanowieniami 8. Międzynarodowej Konferencji specjalistów w zakresie budownictwa, urządzenia i wyposażenia bibliotek krajów socjalistycznych (Praha 23–27 listopada 1981 r.), 8. grupa robocza jest wspólnym, oficjalnym przedstawicielem ministerstw kultury krajów socjalistycznych, którego celem jest „organizacja współpracy i kooperacji w rozwijaniu bazy materialno-technicznej bibliotek”. 8. grupa będzie „prowadzić wszechstronną wymianę doświadczeń i informacji, koordynować działalność grup roboczych w poszczególnych krajach, przedstawiać wnioski i zalecenia właściwym władzom w tych



krajach i odpowiednim agendom RWPG". Swoje zadania 8. grupa będzie realizować przez:

- organizowanie międzynarodowych inicjatyw i przedsięwzięć;
- wydawanie materiałów informacyjnych, podejmowanie prac badawczych itp.
- podtrzymywanie wzajemnych kontaktów i współpracy między poszczególnymi instytucjami oraz organizowanie zagranicznych stypendiów („stażów”) naukowych;
- wzajemną wymianę informacji, publikacji, materiałów bibliograficznych itp.

W pracach 8. grupy roboczej uczestniczyć będzie po dwóch przedstawicieli z każdego z państw-uczestników; przedstawiciele ci stanowią upoważnione przez właściwe ministerstwa kultury — krajowe (w oficjalnym tekście w jęz. rosyjskim: „narodowe”) grupy robocze.

Posiedzenia 8. grupy roboczej odbywać się będą co 2 lata w Pradze. Konferencje „tematyczno-programowe” będą organizowane raz na 3 lata w jednym z krajów-uczestników, w kolejności wynikającej z porządku w alfabecie rosyjskim pełnych nazw państw, których przedstawiciele podjęli współpracę w tej dziedzinie. W takiej konferencji może brać udział po 4 przedstawicieli każdego z państw-uczestników na koszt organizatorów (koszty pobytu) oraz ewentualnie dodatkowo po 2 przedstawicieli na koszt kraju wysyłającego.

W okresach między konferencjami tematyczno-programowymi oraz posiedzeniami 8. grupy przewiduje się możliwość

organizowania spotkań małych grup specjalistów dla rozwiązania szczegółowych zagadnień. Spotkania takie może zwoływać i organizować każdy z krajów uczestniczących w porozumieniu.

Sekretariat 8. grupy roboczej będzie działał przy Centrum Technicznego Zaopatrzenia Bibliotek (Technické Ústředí Knihoven) w Pradze<sup>1</sup>. Kierownikiem Sekretariatu został dyrektor TUK, inż. Pavel Tojśl.

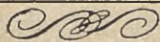
Obrazy 8. grupy odbywały się w niedawno odrestaurowanym, wyposażonym w piękne, stylowe meble i sprzęty, barokowym pałacu, użytkowanym obecnie jako Dom Pracy Twórczej Związku Pisarzy CSRS. Doskonała organizacja narady, wyżywienie i zakwaterowanie na miejscu. — sprzyjały efektywnemu wykorzystaniu czasu; wiele kwestii dyskutowano i rozstrzygano poza salą i urzędowym czasem obrad, dzięki czemu dyskusje na posiedzeniach oficjalnych były krótkie i rzeczowe, tok obrad często poprzedzał harmonogram. Tak sprawny przebieg obrad był w zasadniczej mierze zasługą gospodarzy, którzy nie szczędzili też starań i wysiłku, aby zapewnić uczestnikom świetne warunki tak pracy, jak wypoczynku, stwarzając przy tym doprawdy sympatyczną atmosferę całego spotkania. Toteż podziękowania i słowa uznania ze strony wszystkich delegacji były niekonwencjonalnie szczere i serdeczne.

*Jerzy Maj*

<sup>1</sup> Adres Sekretariatu: Technické Ústředí Knihoven (TUK), Narodní 17, 110 00 Praha, Czechosłowacja.

---

## z teki wspomnień



---

# ADAM ŁYSAKOWSKI JAKO DYREKTOR BIBLIOTEKI UNIWERSYTECKIEJ W ŁODZI

---

(w trzydziestolecie śmierci)

---

Funkcję dyrektora Biblioteki Uniwersyteckiej w Łodzi pełnił A. Łysakowski przez dwa lata, od 1 września 1946 r. do 30 września 1948 r.<sup>1</sup> Jednocześnie zajmował stanowisko dyrektora nowo powstałego Instytutu Książki w Łodzi<sup>2</sup>,

<sup>1</sup> Piśmiennictwo powojenne o A. Łysakowskim jest dość obfite, w 1952 r. ukazały się w kilku czasopiśmie wspomnienia pośmiertne, na 20-lecie śmierci poświęcony został Jego pamięci rocznik *Przeglądu Bibliotecznego* (39: 1971 z. 1/4), zawierający m. in. obszerny artykuł H. Hleb-Koszańskiej: „Adam Łysakowski. Życie i działalność” (tu na s. 36–38 najwięcej danych o pracy Łysakowskiego w BUŁ) oraz bibliografię prac Łysakowskiego i piśmiennictwo



prowadził wykłady i ćwiczenia zlecane z bibliotekarstwa na Uniwersytecie Łódzkim, był (od 1939 r.) przewodniczącym Związku Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich, uczestniczył w różnego rodzaju zebraniach i konferencjach, wygłaszał odczyty, publikował rozprawy i artykuły z zakresu bibliotekoznawstwa i nauki o książce. W r. akad. 1947/48 przeprowadził na podstawie prac „Katalog przedmiotowy. Teoria” (Wilno 1928) i „Katalog przedmiotowy. Podręcznik” (Warszawa 1946) przewod habilitacyjny na Wydziale Humanistycznym UŁ, zakończony 17 czerwca 1948 r. wykładem „Zasadnicze pojęcia klasyfikacji piśmiennictwa” (habilitacja została zatwierdzona przez Ministra Szkół Wyższych i Nauki w 1951 r.).

Mimo krótkiego okresu dyrektury A. Łysakowskiego w BUŁ, łączonej z innymi absorbującymi zajęciami, lata 1946—1948 miały dla rozwoju Biblioteki doniosłe znaczenie. W momencie objęcia jej przez Łysakowskiego istniała już ponad półtora roku. Powołana 11 lutego 1945 r., w niespełna miesiąc po opuszczeniu Łodzi przez hitlerowskiego okupanta, pozostawała od początku pod kierunkiem Zygmunta Dylika, któremu Komitet Organizacyjny UŁ powierzył jej kierownictwo i organizację. Nad sprawami rozwoju Biblioteki czuwał też z ramienia Komitetu, a po jego rozwiązaniu — Rektora UŁ, delegat do spraw Biblioteki funkcję tę pełnił niemal od początku do końca sierpnia 1946 r. prof. Jan Muszkowski. W tym pierwszym kilkunastomiesięcznym okresie istnienia Biblioteki, od lutego 1945 r. do sierpnia 1946 r., stworzone zostały podstawy jej funkcjonowania i pierwsze zręby organizacji. Biblioteka posiadała już swój lokal, a nawet dwa: od 11 II 1945 r. przy Alei Kościuszki 10 i od lipca 1945 r. przy ul. Narutowicza 59a (wejście od ul. Składowej), miała zapewnione fundusze, zatrudniała kilkunastoosobowy personel. Podstawę księgozbioru Biblioteki stanowiły obok darów i zakupów głównie zbiory tzw. zabezpieczone — opuszczone księgozbiory poniemieckie i podworskie, zabezpieczane z upoważnienia władz państwowych przez bibliotekarzy; akcja ta trwała w latach 1945—46. Prowadzone były już prace nad katalogowaniem zgromadzonych zasobów. Była też zorganizowana — co stanowiło największą dumę Biblioteki — czytelnia wraz z księgozbiorem podręcznym. Pojawiali się — nieliczni wprawdzie czytelnicy.

Dyrektor Łysakowski nie zaczynał więc pracy w Bibliotece „z niczego” — od podstaw, była to już funkcjonująca instytucja, spełniająca swe podstawowe zadania. Działiał jednak bardzo wiele dla nadania jej nowoczesnej organizacji biblioteki naukowej. Prowadził zaś Bibliotekę w ciężkich warunkach powojennych, wśród rozlicznych trudności, które trzeba było pokonywać. Dotyczyło to całego kompleksu spraw związanych z podstawami egzystencji Biblioteki. Przede wszystkim — spraw lokalu. „Posiadanie dwóch lokali... nie jest bogactwem lecz — ubóstwem” — stwierdził dyr. Łysakowski w pierwszym „Sprawozdaniu BUŁ”<sup>3</sup>. W gmachu przy ul. Narutowicza — pogimnazjalnym — Biblioteka zajmowała tylko III piętro — 3 sale i 2 małe pokoje, gdzie mieściły się: pracownia, czytelnia i magazyn książek opracowywanych. W gmachu przy Al. Kościuszki — pofabrycznym — Biblioteka zajmowała trzy piętra, bez parteru zajętego przez pocztę, i część oficyn; były tu zmagazynowane — wobec braku regałów głównie w stosach na podłodze — zbiory zabezpieczone i odbywała się ich selekcja; tu prowadzone były też prace w zakresie gromadzenia zbiorów. Rozlokowanie Biblioteki w dwóch rozległych budynkach utrudniało współdziałanie poszczególnych komórek bibliotecznych, a książki odbywały stale drogę między jednym budynkiem a drugim. Dyrektor Łysakowski podjął więc starania o poprawę tego stanu rzeczy. Sprzyjające okoliczności powstały w momencie, kiedy Kuratorium szkolne zlikwidowało mieszczące się w gmachu przy ul. Narutowicza Gimnazjum i Liceum Towarzystwa „Zespołem w Przyszłość” (H. Mikłaszewskiej). Kuratorium chciało jednak uruchomić tam inną szkołę. Sprawa weszła wówczas na drogę długotrwałych i uciążliwych „rozmów, dyskusji, konferencji, wniosków, memoriałów i artykułów prasowych”, zakończonych latem 1948 r., przy dużym poparciu władz Uniwersytetu, sukcesem: Biblioteka uzyskała I piętro budynku przy ul. Narutowicza 59a i dwa pomieszczenia na parterze, w sumie 10 nowych pomieszczeń — sal i pokoi. Stworzyło to dogodniejsze warunki jej egzystencji i rozwoju, pozwoliło na otwarcie dwu nowych czytelni i zlikwidowanie różnych anomalii w organizacji bibliotecznej.

o Nim w opracowaniu M. Ambrosa. W *Roczniku Biblioteki Narodowej* (8: 1972) ukazał się też artykuł M. Ambrosa. Biogramy Łysakowskiego znajdują się w „Słowniku pracowników książki polskiej” (Warszawa—Łódź 1972) pióra M. Ambrosa) i w „Polskim Słowniku Biograficznym” (T. 18 Wrocław 1973 przez tegoż). Działalność Łysakowskiego przypominała raz jeszcze H. Hleb-Koszańska na pracy zbiorowej „Twórcy nowoczesnego bibliotekarstwa polskiego” (Wrocław 1974).

<sup>1</sup> Sprawozdanie Państwowego Instytutu Książki za okres od września 1946 do września 1949”. Łódź 1949 s. 7; *Bibliotekarz* 1951 s. 63.

<sup>3</sup> Wszystkie cytaty pochodzą z dwóch pierwszych „Sprawozdań Biblioteki Uniwersyteckiej w Łodzi”.



Pierwsze kroki w sprawie budowy nowego gmachu Biblioteki, zajmowanego do dziś przy ul. Matejki 34/38 podjęte zostały także w czasie dyrektury A. Łysakowskiego. Gmach Biblioteki miał być — w planach Uniwersytetu — pierwszym budynkiem wzniesionym w „miasteczku uniwersyteckim”. W marcu 1948 r. Biblioteka złożyła po raz pierwszy dezyderaty do projektu budowy, określające jej potrzeby.

Ubóstwo powojenne kraju odbijało się także na funduszach Biblioteki, niewielkich, niewystarczających na zaspokojenie podstawowych potrzeb. Dopiero w 1948 r. sytuacja uległa pewnej poprawie, Biblioteka uzyskała z Państwowego funduszu inwestycyjnego bardziej znaczące sumy (na kupno książek 900 tys. zł., na urządzenie 1 250 000 zł.; było to też niewspółmierne do potrzeb, skoro na 1949 r. preliminowano z tego źródła 7 milionów zł.).

Personel jaki zastał dyr. Łysakowski w Bibliotece składał się z 15 osób (10 bibliotekarzy, 5 magazynierów i woźnych). Był to zespół pracowników głównie młodych, bez stażu, zaprawiających się dopiero do zawodu i zdobywających wykształcenie uniwersyteckie. Personel fachowy dzielił się według ówczesnej nomenklatury, na bibliotekarzy naukowych — I kategorii, z ukończonymi studiami wyższymi i na bibliotekarzy technicznych — II kategorii, bez studiów; tych ostatnich była większość. Już w październiku 1946 r. dyr. Łysakowski wystąpił do Ministerstwa Oświaty o przyznanie nowych etatów. W ciągu roku powiększył personel do 30 osób, a w ciągu dwu lat do ogółem 33 osób. Starał się o pozyskanie i ściągnął do Biblioteki bibliotekarzy doświadczonych (jak np. kustosz Helenę Walterową, była bibliotekarkę Biblioteki Narodowej, następnie kierowniczkę Centralnej Biblioteki Pedagogicznej w Łodzi), dbał o podnoszenie kwalifikacji pracowników. Pięć osób studiowało wówczas na Studium Bibliotekoznawstwa UŁ, inni zaczęli przygotowywać się do zawodowego egzaminu państwowego. Dyrektor Łysakowski zorganizował więc w PIK-u w maju-czerwcu 1948 r. Kurs Bibliotekarstwa Naukowego w Łodzi, w którym gremialnie uczestniczyli pracownicy Biblioteki, a 6 osób zdało na jesieni 1948 r. egzamin na stanowiska I kategorii w państwowej służbie bibliotecznej.

W zakresie organizacji wewnętrznej Biblioteki dążył A. Łysakowski do przeniesienia na grunt księżnicy łódzkiej najlepszych doświadczeń osiągniętych w bibliotekach przedwojennych, przy jednoczesnym dostosowaniu metod pracy do warunków powojennych, więc jak najdalej idących uproszczeń wobec wielkiej masy zbiorów do opracowania i dużego zapotrzebowania na książki. Odrzucał też wszelkie rozwiązania prowizoryczne, które wymagałyby w przyszłości ponownego przeprowadzenia.

Już przed wrześniem 1946 r. ustalony był, oczywiście, podział funkcji personelu, lecz dopiero dyr. Łysakowski stworzył strukturę organizacyjną Biblioteki. Zaraz w pierwszym roku dyrektury zaprowadził podział pracy w Bibliotece na trzy zasadnicze działy: Nabytków, Katalogowy i Czytelnictwa. W obrębie Działów wprowadził podział na referaty, powołani zostali też kierownicy poszczególnych Działów. Czwarty Dział stanowił Zarząd Ogólny (dyrekcja i administracja). W związku z pozyskaniem w 1948 r. większego lokalu przy ul. Narutowicza zakres pracy Działu Czytelnictwa uległ rozszerzeniu — obok Czytelni Głównej powstała Czytelnia Profesorska. W lipcu 1948 r. utworzona została też Czytelnia Czasopism Bieżących i wydzielony nowy Dział Czasopism.

Ważniejsze sprawy bieżące ustalane były w „Okólnikach Dyrekcji” na piśmie, większość — regulowana na konferencjach z poszczególnymi kierownikami działów lub pracownikami. Wiele spraw dotyczących funkcjonowania Biblioteki (tok postępowania w Czytelni, katalogowanie alfabetyczne, prowadzenie inwentarza itp.) było omawianych na zebraniach ogólnych pracowników, o wybitnie instruktażowym dla młodego zespołu charakterze.

Od początku dyr. Łysakowski przewidywał potrzebę prowadzenia zorganizowanej informacji bibliograficznej; utworzenie tego działu nie było jeszcze w ówczesnych warunkach możliwe. Podobnie niemożliwe było utworzenie działu zbiorów specjalnych; stare druki, nuty, mapy itp. były jedynie wydzielane ze zbiorów ogólnych. Za wcześniej było też na sprawy organizacji sieci bibliotek zakładowych UŁ. Współpraca Biblioteki Głównej z bibliotekami zakładowymi została jednak już nawiązana — na odcinku gromadzenia zbiorów, Biblioteka przekazywała bibliotekom zakładowym odpowiednie partie swych książek. Pracownicy tych bibliotek, zajmujący się ich prowadzeniem, korzystali też z porad fachowych Biblioteki Głównej.

Dyrektor Łysakowski doprowadził również do powołania przez Senat UŁ Komisji Bibliotecznej, złożonej z przedstawicieli poszczególnych Wydziałów Uniwersytetu, której przewodniczył. Komisja rozpatrywała różne bieżące problemy Biblioteki m.in. parokrotnie powracała na jej obrady problem sieci bibliotek zakładowych i sprawa katalogu centralnego.



We wszystkich działach pracy bibliotecznej zaprowadził dyr. Łysakowski ważne zmiany organizacyjne. W zakresie gromadzenia najistotniejsza była sprawa właściwego ukształtowania profilu zbiorów Biblioteki. W latach 1945-1946 zgromadzono drogą kupna kilku księgozbiorów profesorów UŁ oraz dzięki licznie wpływającym wówczas darom krajowym i zagranicznym i — słabo docierającym do Biblioteki — egzemplarzowi obowiązkowemu ponad 47 tys. wol., nadto — ok. 300 tys. wol. zbiorów zabezpieczonych<sup>4</sup>; te ostatnie z przewagą książek w języku niemieckim były, jak szacowano, w 1/3 nieprzydatne dla potrzeb Biblioteki. Rozwinięcie w ówczesnej sytuacji celowych zakupów i wymiany miało istotne znaczenie dla nadania właściwego kierunku gromadzenia zbiorów. Dyrektor Łysakowski uregulował więc sprawy zakupów i zapoczątkował wymianę książek krajową i zagraniczną. Ważnym posunięciem umożliwiającym rozwinięcie wymiany było porozumienie z Łódzkim Towarzystwem Naukowym, sfinalizowane w końcu 1947 r., na podstawie którego Biblioteka otrzymywała do wymiany wydawnictwa ŁTN i pozyskała za nie książki włączając jako depozyt Towarzystwa do swych zbiorów.

Dużym uproszczeniem pracy w Dziale Gromadzenia było wprowadzenie rejestru przybytków zamiast dotychczas prowadzonych ksiąg akcesyjnych.

Ogółem w ciągu dwu lat dyrektury Łysakowskiego księgozbiór podstawowy Biblioteki — bez zbiorów zabezpieczonych — uległ znacznemu powiększeniu, z 47 tys. wol. do 82 tys., znacznie wzrosła też liczba bieżących czasopism krajowych i zagranicznych, ze 154 tytułów do ponad 800.

Dyrektor Łysakowski określił po raz pierwszy, w odpowiedzi na ankietę Naczelnej Dyrekcji Bibliotek, specjalizację zbiorów biblioteki. Dziedzinami, w których Biblioteka zamierzała się specjalizować były: socjologia, filozofia, biologia, teoria literatury i bibliotekoznawstwo oraz czasopisma krajowe i zagraniczne — zgodnie ze stanem i rozwojem tych dyscyplin na Uniwersytecie i — odnośnie czasopism i ich dostępności — położeniem Łodzi w centrum kraju.

W zakresie opracowania zbiorów A. Łysakowski przeprowadził niemal rewolucyjne zmiany. W początkowym okresie katalogowano książki „prowizorycznie na kartach” bądź „prowizorycznie w zeszytach”, czego okoliczności trudno dziś rozwikłać i wyjaśnić, stosowano opisy skrócone, bez odsyłaczy, na kartach nieznormalizowanych. Później rozpoczęło się „katalogowanie normalne”, od maja 1946 r. według ogłoszonych wówczas „Skróconych przepisów katalogowania alfabetycznego” Józefa Grycza i Władysławy Borkowskiej.

W 1947 r. opracowane zostały w BUŁ w oparciu o referat H. Walterowej „Interpretacje i objaśnienia Skróconych przepisów katalogowania alfabetycznego”, wydane w formie powielanej i rozesłane do innych bibliotek krajowych. Wprowadzały one uproszczenia w katalogowaniu i były stosowane w praktyce BUŁ w całej rozciągłości.

Katalog rzeczowy został zaprowadzony w lipcu 1946 r., był początkowo skromny, zapas kart przeznaczonych doń podzielono według dziedzin piśmiennictwa, zrazu bardzo roległych. Po roku został już znacznie rozbudowany, obejmował 105 dziedzin ułożonych alfabetycznie, później został poszerzony o 10 dalszych dziedzin. Był to katalog tzw. klasowy, który zgodnie z założeniami A. Łysakowskiego, twórcy teorii katalogu przedmiotowego w Polsce, miał być w przyszłości — i rzeczywiście został — przekształcony w katalog przedmiotowy. Ten zakres pracy cieszył się szczególnym zainteresowaniem dyr. Łysakowskiego, także po przeniesieniu się do Warszawy, przy okazji każdej bytności na wykładach w Łodzi, udzielał pracownikom porad i pomocy.

Już w październiku 1946 r. A. Łysakowski wprowadził — zamiast topograficznego inwentarza kartkowego, obejmującego zresztą tylko część opracowanych zbiorów — inwentarz książek systemu tzw. europejskiego, na znormalizowanych formularzach, związany ściśle z ustawieniem magazynowym książek wg „numerus currens” z uwzględnieniem formatów. Porządkowało to sprawę inwentaryzacji zasobów Biblioteki i zarazem magazynów, przyspieszyło oddanie książek do użytku czytelników. Równocześnie zaprowadzony został inwentarz czasopism. Drugim torem szły prace nad segregacją i ustawieniem według dziedzin wiedzy zbiorów zabezpieczonych oraz ich selekcją.

Do września 1949 r. katalog alfabetyczny objął ponad 43 tys. wol., a katalog rzeczowy — ok. 23 tys. pozycji. W okresie tym definitywnie skończono z pocyna-

<sup>4</sup> Pionierskie działania podejmowane przez bibliotekarzy BUŁ w r. 1945 i latem 1946 r. nad zabezpieczeniem księgozbiorów opuszczonych, prowadzone zarówno w Łodzi i okolicy, jak na Ziemiach Zachodnich, warte są osobnej relacji. Równie wart przypomnienia jest pierwszy okres prac nad porządkowaniem zbiorów zabezpieczonych BUŁ, prowadzonych w budynku pofabrycznym o zniszczonych stropach i podłogach, bez centralnego ogrzewania, bez połączeń wodociągowych i kanalizacyjnych, do prac tych zgłaszali się samorzutnie profesorowie i asystenci UŁ w roli doradców i pomocników.



niami prowizorycznymi, rozpoczęto i zaawansowano opracowanie zbiorów i organizację magazynów zgodnie z wymogami nowoczesnego bibliotekarstwa.

Dział Czytelnictwa został także przez dyr. Łysakowskiego zreorganizowany. Sprawy korzystania ze zbiorów Biblioteki unormował natychmiast tymczasowymi przepisami („tymczasowy regulamin użytkowy dla studentów”) zatwierdzonymi przez Rektora UŁ, po roku Senat UŁ zatwierdził 13 X 1947 r. pierwszy „Tymczasowy Regulamin Biblioteki”. Czytelnia była uruchomiona już w maju 1947 r., przez 6 godzin dziennie — od 1 października 1946 r. czynna była przez cały dzień. Wypożyczanie książek do domu prowadzone było od początku, lecz tylko dla profesorów i asystentów UŁ — od października 1947 r. wypożyczano książki również studentom UŁ. Wypożyczalnia mieściła się w pierwszym okresie w sali czytelnianej, podobnie jak katalogi Biblioteki, dopiero w lutym 1948 r. przeniesiona została do Biura Katalógowego, gdzie wydawano książki na zewnątrz czytelnikom poprzez specjalne okienko. Od października 1946 r. nawiązywano kontakty i następnie rozpoczęto wypożyczanie międzybiblioteczne, w 1948 r. prowadzono je z blisko trzydziestoma bibliotekami krajowymi i zagranicznymi.

We wrześniu 1948 r. stan czytelnictwa przedstawiał się następująco: Biblioteka miała 2206 czytelników, ruch w czytelni w 1947/48 r. wzrósł o 50% w stosunku do r. ub., a w wypożyczalni wzmożł się prawie czterokrotnie.

Dyrektor Łysakowski zainicjował też pierwsze wydawnictwa Biblioteki: „Wykaz Nabytków”, ukazujący się od kwietnia 1947 r. i roczne „Sprawozdanie Biblioteki Uniwersyteckiej w Łodzi” — dwa pierwsze za rok akad. 1945/46 i 1946/47 łącznie oraz za 1947/48 r. ukazały się w jego opracowaniu.

Cała działalność Biblioteki (z wyjątkiem od kwietnia 1947 r. niektórych funkcji administracyjno-finansowych powierzonych zastępcy dyrektora) pozostawała pod bezpośrednim kierownictwem Łysakowskiego, nie było spraw, które znajdowałyby się poza zasięgiem Jego żywego zainteresowania. Tym zainteresowaniem obejmował też personel Biblioteki. Nie unikał kontaktów z szeregowymi pracownikami, zachęcał do prowadzenia prac naukowych starszych, i do stałego dokształcania się w zawodzie młodszych, wyrażał zadowolenie widząc w Bibliotece bibliotekarzy po godzinach pracy uczących się lub pracujących naukowo. Podejmował z widoczną satysfakcją dyskusje na tematy zawodowe z adeptami bibliotekarstwa, zadowolony był z prób samodzielnych rozwiązań bieżących problemów bibliotecznych. Dążył do zintegrowania całego zespołu wokół spraw Biblioteki. Był dla bibliotekarzy Biblioteki UŁ w sprawach zawodowych autorytetem i wzorem.

Już po roku pracy, na początku 1947 r. dyr. Łysakowski złożył na ręce Rektora UŁ rezygnację z zajmowanego stanowiska — sprawy PIK'u absorbowały Go coraz więcej, nie chciał nadto przez czas dłuższy zajmować jednocześnie dwu stanowisk. Rezygnacja została przyjęta, lecz Łysakowski zobowiązał się pełnić funkcję dyrektora do czasu przejęcia Biblioteki przez następcę. Pozostał w niej więc jeszcze przez rok — do objęcia od 1 X 1948 r., w wyniku konkursu, stanowiska dyrektora przez dr Helenę Więckowską, kustosa Biblioteki Narodowej. Akt przekazania Biblioteki odbył się 22 XI 1948 r. Dyrektor Łysakowski zostawił Bibliotece spełniającą swe zadania w ramach nowoczesnej organizacji, w wyciecznym kierunkami polityki bibliotecznej i najlepszymi perspektywami na dalszy rozwój.

*Irena' Treichel*

---

## PRZEGLĄD piśmiennictwa

### SPRAWY BIBLIOTEK I CZYTELNICTWA W PRASIE

**Wyniki wszechstronnej oceny bibliotek wiejskich. Przyczyny regresu wiejskich placówek bibliotecznych. Bibliobusy zamiast punktów bibliotecznych. O sterowanym kolportażu książki na wieś. Książka — przedmiotem spekulacji.**

Na tle przedstawianych w czasie obrad Zespołu Partyjnego Bibliotekarzy informacji i opinii, Wojciech Kiciński opublikował artykuł pt. „Dopóki nie jest zupełnie źle” (*Trybuna Ludu* nr 119). Artykuł poprzedza następujące stwierdzenie: „wiejskim bibliotekom brakuje książek, lokali, pracowników, a więc... prawie wszystkiego”. Dalej autor artykułu wyjaśnia, że bibliotekom wiejskim nie



brakuje książek w ogóle, lecz poszukiwanych pozycji, ciekawych nowości wydawniczych. Potwierdzając wyniki badań Instytutu Książki i Czytelnictwa podaje Kiciński, że wieś zdecydowanie najsilniej odczuwa wszelkie perturbacje w systemie udostępniania książki. Dotychczasowa polityka nakładowa nie sprzyjała bibliotekom wiejskim. Rezultat jest więc taki, iż na wieś trafiają resztkówki produkcji wydawniczej. W. Kiciński wyraża pogląd, że kryzys książki i czytelnictwa powinno się łagodzić przede wszystkim pełnymi półkami bibliotecznymi. Żałuje on, że w czasie wnikliwych kontroli gmin, prowadzonych przez ekipy wojskowe, nie ujawnia się środkom masowego przekazu kłopotów, z jakimi borykają się biblioteki gminne. Troskę o placówki biblioteczne przejawiają jedynie naczelnicy-hobbyści. Większego zainteresowania tymi placówkami należałoby oczekiwać od wiejskich organizacji gospodarczych i społecznych — pisze W. Kiciński.

Dostrzegamy obecnie poważne dysproporcje w stanie zaopatrzenia bibliotek publicznych w nowości wydawnicze, np. jedna biblioteka gminna kupuje 12 książek na 100 mieszkańców, inna 24, jeszcze większe różnice można zauważyć wśród bibliotek miejskich. Różnice występują dość często w obrębie jednego województwa. W związku z tym autor artykułu zapytuje, jak wygląda nadzór wojewódzki bibliotek publicznych nad gromadzeniem zbiorów?

Do negatywnych zjawisk należy skracanie czasu otwarcia bibliotek. Wprowadzenie tzw. dnia wewnętrznego powoduje, że wiele placówek bibliotecznych funkcjonuje tylko cztery razy w tygodniu. W zakończeniu artykułu podniesiona została sprawa obsady kadrowej wiejskich bibliotek. Z zawodem bibliotekarskim mało kto wiąże swoje plany życiowe, ponieważ zawód ten nie daje stabilnych podstaw materialnych, stąd w bibliotekach wiejskich coraz bardziej brak jakichkolwiek pracowników, nie mówiąc o wykwalifikowanych — stwierdza W. Kiciński.

Sytuację książki w środowisku wiejskim omawia również Weronika Okuła w artykule „Skarbiec w niebezpieczeństwie” (*Nowa Wieś* nr 21), informując m.in., że księgarń na wsi jest zaledwie 300 (brakuje 1700) domowe biblioteki stanowią ogromną rzadkość (tylko 3 proc. mieszkańców wsi ma własne księgozbiory). Ze wskaźników tych wynika, że biblioteki publiczne są najważniejszym, jeżeli nie jedynym źródłem dostępu do książki. W. Okuła pisze o bardzo trudnej sytuacji lokalowej wiejskich bibliotek. Połowa tych placówek mieści się kątem w prywatnych domach, są województwa, w których norma dla biblioteki wynosi 30 m kw. Jeśli biblioteki były w ogóle budowane, to głównie w miastach —

pisze autorka artykułu. Poruszając problem kadry bibliotecznej, W. Okuła stwierdza, że doświadczeni bibliotekarze, pracujący z poświęceniem, odchodzą na emeryturę, a młodzi podejmują tę pracę niechętnie.

Autorka artykułu pisze, że regres, który w dziedzinie gromadzenia zbiorów zaznaczył się w wiejskich bibliotekach w połowie lat siedemdziesiątych, trwa nadal. W najlepszym dla nich roku 1973, do bibliotek wiejskich kupowano 449 książek, a dziesięć lat później o prawie 100 tytułów mniej. Jakość księgozbiorów pogorszyła się znacznie, bowiem powiększyła się ilość książek dawniej wydanych, mało atrakcyjnych dla czytelników.

Udostępnianie książek na wsi znacznie usprawniłyby bibliobusy. Byłoby pięknie, gdyby zastąpiły one punkty biblioteczne, ale skąd wziąć pieniądze na benzynę, no i same samochody — zapytuje W. Okuła.

Problem bibliobusów omawia szerzej Jan Burakowski w artykule „Bibliobus na wsi — miraż, luksus czy konieczność?” (*Polityka* nr 15). Zdaniem autora artykułu bibliobusy rzeczywiście mogłyby zastąpić wiejskie punkty biblioteczne, które stopniowo wykruszają się z naszej sieci bibliotecznej. Do głównych przyczyn zaniku punktów bibliotecznych zalicza J. Burakowski: zmiany gospodarczo-społeczne i demograficzne na wsi, trudności w znalezieniu chętnych do prowadzenia punktów, obniżenie się atrakcyjności wymiennych księgozbiorów dostarczanych punktom, trudności związane z transportem książek.

J. Burakowski pisze, że autobus wyposażony w półki na książki łączy w sposób niemal doskonały zalety punktu bibliotecznej z zaletami dużej biblioteki stacjonarnej i wypożyczalni międzybibliotecznej. Bibliobus, jego zdaniem, to jeden z podstawowych sposobów udostępniania książki tak w krajach najbogatszych, jak i w najbiedniejszych rejonach świata. W dalszej części artykułu J. Burakowski przypomina podejmowane u nas w niedalekiej przeszłości próby wprowadzenia bibliobusów oraz omawia efekty użytkowanego w latach 1965—1971 bibliobusu w woj. olsztyńskim. Z jego wyliczeń wynika, że bibliobus nie jest droższą formą udostępniania książek na wsi, niż systemem bardzo licznych stacjonarnych placówek. Charakteryzując użytkowane na świecie trzy podstawowe typy biblioteki objazdowej, opowiada się za klasycznym bibliobusem, który zastąpiłby punkty biblioteczne. Na zakończenie J. Burakowski rozważa techniczno-organizacyjne możliwości wprowadzenia do naszej sieci bibliotecznej bibliobusów krajowej produkcji.

Pozostając przy temacie poświęconym bibliotekom wiejskim zwracamy uwagę na artykuł Barbarwy Pstrokońskiej



pt. „Do wsi książki nie dotarły” (*Zielony Sztefard* nr 34). Pisze ona już na wstępie, że udokumentowany przez wydawców i Bibliotekę Narodową znaczny wzrost produkcji wydawniczej w 1982 r. nie został nawet zauważony przez czytelnika wiejskiego. Książek wartościowych jest nadal mało, nie ma ich w księgarniach, brakuje także w bibliotekach. B. Pstrokońska informuje o podjętych przez Ministerstwo Kultury i Sztuki krokach mających na celu zapewnienie bibliotekom publicznym możliwości zakupu najcenniejszych nowości. Opracowano wykaz książek, obejmujący 287 tytułów zalecanych do zakupu przez biblioteki w 1983 r. Autorka artykułu sygnalizuje również o pracach Instytutu Książki i Czytelnictwa nad tzw. kanonem literatury, to jest wykazem tytułów, które powinny być zawsze osiągalne w księgarniach i bibliotekach. B. Pstrokońska wyraża pogląd, że doraźnym lekarstwem na dotkliwy brak książek w terenie mogłaby być także tzw. sprzedaż sterowana. Chodzi tu zarówno o subskrypcje i przedpłaty, jak o rozwój sprzedaży wysyłkowej, zwłaszcza w ramach różnego rodzaju klubów, adresowanych do konkretnych środowisk czytelniczych.

W sytuacji kryzysowej na rynku księ-

garskim wysyłka pocztowa z książkami narażona jest na poważne niebezpieczeństwo. Pisze o tym Bożena Zagórska w artykule pt. „Książka zablądziła na bazar” (*Trybuna Ludu* nr 83). Pisze ona, iż od momentu, w którym książka osiągnęła liczącą się wartość rynkową można zaobserwować przerażające zjawisko okradania paczek z książkami wysyłanymi do księgarń. Pochodną kradzieży jest sposób „na gubienie” książek pożyczonych z biblioteki. Nieuczciwym czytelnikom opłaca się za cenę niewysokiej kaucji\* zatrzymać atrakcyjną czy potrzebną książkę. Z artykułu B. Zagórskiej dowiadujemy się, gdzie mogą być łatwo sprzedawane książki pochodzące z kradzieży. Autorka wyraża jednocześnie pogląd, że kontrole nie zwiększą ilości książek, mogą jedynie znacznie ograniczyć kradzieże i kombinacje w handlu książkami.

eLBe

\* Regulaminy bibliotek publicznych nie pozwalają na pobieranie kaucji od czytelników, którzy są stałymi mieszkańcami rejonu obsługi danej biblioteki (dopuszczają się pobieranie kaucji tylko od osób przebywających czasowo na terenie danej miejscowości). Stwierdzenie B. Zagórskiej jest jednym z licznych dowodów niekompetencji dziennikarzy piszących o bibliotekach (*Redakcja*).

ANDRZEJ, ROBERT ZIELIŃSKI

INSTYTUT KSIĄZKI I CZYTELNICZTWA

## JAK CZYTAMY,

## CZYLI O ODBIORZE

## DZIEŁA LITERACKIEGO\*

1. CO ZAWIERA PRACA. Zasadniczym celem pracy Jacka Wojciechowskiego pt. „Funkcje prozy literackiej” jest udzielenie odpowiedzi na pytanie o społeczne skutki czytania prozy literackiej, czyli stwierdzenie, do czego służy proza społeczeństwu w danym momencie historycznym. Odpowiedź formułowana jest w kategoriach funkcji społecznych prozy literackiej. Uwarunkowań owych funkcji poszukuje autor w nastawieniach (oczekiwaniach) czytelniczych oraz technikach interpretacyjnych (sposobach czytania), czyli metodach, według których czytelnik przekłada utwory literackie na włas-

ne kategorie rozumowania i nadaje im określone znaczenia.

W schemacie zarysowanym w tej książce sposoby interpretacji oraz nastawienia czytelnicze warunkowane są z kolei przez czynniki społeczno-psychologiczne reprezentowane przez czytelnika, na które składają się: a) wykształcenie i inne czynniki otoczenia (np. wpływ instytucji kulturalnych, krytyki literackiej, środków masowego przekazu), b) inne warunki demograficzne (płeć, wiek, zawód pochodzenie społeczne — przy czym występują one tutaj na zasadzie hipotezy negatywnej), c) uwarunkowania psychologiczne (werystyczne nastawienia czytelnicze jako najbliższe strukturze procesu myślenia), d) tradycje (nastawienia werystyczne jako spetryfikowana forma świadomości literackiej).

Analiza zebranych materiałów empirycznych poprzedzona jest rozważaniami na temat procesu komunikowania, prozy literackiej w perspektywie semiotycznej oraz perspektywie komunikacji społecznej a także teoretyczną charakterystyką zagadnienia interpretacji tekstów prozatorskich (autor wyodrębnia tutaj interpretację dosłowną, uogólniającą i metaforyczną). Przedstawiona jest również typologia funkcji prozy literackiej. Rozumiejąc je jako ostateczne wyniki, rzeczywiste rezultaty czytania, J. Wojciechowski wskazuje tutaj na następujące funkcje:

\* Jacek Wojciechowski: *Funkcje prozy literackiej*. Miejska Biblioteka Publiczna, Kraków 1983, s. 134.



filozoficzno-społeczną, wychowawczą, estetyczną, emocjonalną, werystyczną, poznawczą, rozrywkową i substytutywną.

Badania empiryczne zostały przeprowadzone w środowisku czytelników bibliotecznych, techniką badań ankietowych, na dwu próbach: 254-osobowej (analiza nastawień czytelniczych oraz ich uwarunkowań) oraz 504-osobowej (analiza wybranych postaw interpretacyjnych i realizacji funkcji oraz ich uwarunkowań). Szczególną uwagę autor skupił na dosłownej i metaforyczno-uogólniającej postawie interpretacyjnej oraz na filozoficzno-społecznej i werystycznej funkcji utworów.

Przeprowadzone badania upoważniły J. Wojciechowskiego do wniosucia (między innymi) następujących wniosków:

— nastawienia czytelnicze i postawy interpretacyjne — w ścisłym powiązaniu z hipotezą tekstową — stanowią zespół czynników, decydujących o realizacji funkcji dzieła prozatorskiego; wysoka korelacja zachodzi między dosłowną postawą interpretacyjną i werystycznym nastawieniem czytelniczym a realizacją werystycznej funkcji dzieła;

— zwraca uwagę zdecydowana preferencja dla nastawień rozrywkowych oraz poznawczych; wyraźnie zaznaczyły się nastawienia werystyczne, podczas gdy nastawienia filozoficzno-społeczne oraz estetyczne wystąpiły rzadko;

— potwierdziła się zależność nastawień czytelniczych oraz sposobów interpretacji prozy literackiej od wykształcenia; wpływ innych czynników społeczno-demograficznych okazał się bardzo umiarkowany.

Ponadto praca zawiera rozważania na temat: kształtowania nastawień czytelniczych i postaw interpretacyjnych (na przykładach szkoły i krytyki literackiej), psychicznych uwarunkowań nastawień i postaw (geneza weryzmu w odbiorze prozy literackiej — mechanizmy myślenia), wreszcie tradycyjalnych uwarunkowań odbioru prozy (historyczne przesłanki nastawień werystycznych).

## 2. CO JEST WARTO PODKREŚLENIA.

Empiryczne badania czytelnictwa, które nigdy nie cieszyły się w Polsce zbyt wielką popularnością, a ostatnio zanikły chyba niemal zupełnie (ciekawo dlaczego, prawda?), koncentrowały się zazwyczaj na zagadnieniach styczności (kto czyta, skąd bierze książki), aktywności i wyborów (jak często czyta, co czyta). Stosunkowo rzadko wkraczano na najciekawszy chyba teren odbioru dzieła literackiego (jak czyta, z jakim skutkiem, dlaczego tak, a nie inaczej), jak gdyby przeczuwając wszystkie trudności, rafa i niebezpieczeństwa jakie się z tym wiążą (teoretyczne, metodologiczne, praktyczne wreszcie).

J. Wojciechowski z całą świadomością owych trudności podejmuje tę problema-

tykę, gotów uniknąć — jak się wydaje — ograniczenia się do sytuacji znanej z rysunku Mleczki — „co pan czuje, jak pan czyta?”, czyli interpretowania w izolacji poszczególnych aktów czytelniczych. Każdy fakt czytelniczy może być rozpatrywany z wielu punktów widzenia, przy użyciu rozmaitej aparatury pojęciowej, z odwołaniem do różnych kontekstów. Warunkiem niezbędnym — z metodologicznego punktu widzenia — jest jednak umieszczenie go właśnie w jakimś kontekście analityczno-interpretacyjnym.

Ten podstawowy warunek w omawianej pracy jest spełniony. Autor zbudował analityczny model, w ramach którego gotów jest rozpatrywać określony aspekt zjawisk czytelniczych. Centralna dla niego kategoria funkcji społecznych wbudowana została w kontekst uwarunkowań bezpośrednich (nastawienia czytelnicze i charakter interpretacji) i pośrednich (uwarunkowania społeczno-psychologiczne). Ponadto rozważania autora odwołują się jeszcze do kontekstów szerszych (zagadnień komunikacji literackiej czy problemów interpretacji dzieła literackiego).

Pojęcia i terminy stosowane w tej pracy są — z reguły — dość precyzyjnie definiowane (niekiedy w dyskusji z innymi wersjami definicji) a doświadczenie autora pozwala mu lojalnie ostrzegać czytelnika przed nadmiernymi uproszczeniami i informować o kwestiach nie rozwiązanych, czy też takich, które znalazły się poza polem obserwacji. Wszystko to sprawia, iż model zaproponowany przez J. Wojciechowskiego jest wprawdzie dyskusyjny (jak każda propozycja tego typu), jednocześnie jednak do tej dyskusji daje podstawy.

## 3. O CZYM MOŻNA DYSKUTOWAĆ.

Obfitość przywoływanych przez J. Wojciechowskiego kontekstów i autorów, odwołań i terminów, przyczyniając się do tzw. „szerokiego oddechu” tej pracy, musi spowodować (choćby przez konieczność skrótowości) szereg wątpliwości, niejasności czy uproszczeń. „Dyskusyjne” są z pewnością twierdzenia typu, iż znaczenia pośrednie, ukryte — to wtórne systemy modelujące (s. 3), iż tekst wywołuje nastawienia czytelnicze (s. 6), czy też rozważania o konkretyzacji interpretacji, audiowizualnym kontekście kultury literackiej czy stereotypie. Ale to są oczywiście drobiazgi.

Poważniejsze pytania budzi powód przywołania rozważań na temat komunikacji literackiej, a następnie przypisanie tej problematyce charakteru „okoliczności i zjawisk towarzyszących” (s. 20). Perspektywa komunikacji literackiej jest jedną z możliwych do przyjęcia, nie zawsze znajduje zastosowanie, ale przyjęcie jej narzuca badaczowi pewne reguły (i konsekwencje). Wydaje się, w przypadku omawianej pracy można ją było



pominać bez większej szkody (lub wyraźnie zaznaczyć, w jakim celu wkracza się na ten teren). Podobne wrażenie sztuczności (zbędnego skomplikowania) może sprawiać przywołanie kwestii receptorów, zmysłów, mechanizmów wyobraźni przy omawianiu genezy weryzmu w odbiorze prozy literackiej. Jest to szczególnie widoczne w zderzeniu z materiałami empirycznymi. Jeżeli chodzi o historyczne przesłanki nastawień czytelnich, to najlepszym komentarzem są słowa autora: „W związku z tym nasuwa się domniemanie, którego wprawdzie nie sposób udowodnić, ale negacja też wydaje się niemożliwa” (s. 114/115).

Czas przejść do centralnej w rozważaniach J. Wojciechowskiego kategorii — mianowicie funkcji. Autor pisze: „Przez społeczne funkcje prozy literackiej należy rozumieć ostateczne wyniki, rezultaty czytania prozy literackiej w skali społecznej, przy czym: rezultaty rzeczyste, skutki faktycznie osiągnięte. Natomiast skutki możliwe, rezultaty (czyli funkcje) potencjalne, jakich czytelnik od prozy literackiej oczekuje, których spodziewa się po zamierzonym procesie lektury, zostały nazwane umownie nastawieniami czytelnichymi” (s. 31). Abstrahujemy tutaj od faktu (o czym wspomina także autor), iż proza literacka jako całość nie spełnia jakiejś jednej określonej funkcji, ani też nastawienia czytelnicze nie są skierowane do całokształtu literackiej twórczości prozatorskiej. Należy raczej mówić o konkretnych typach utworów i różnych typach czytelników. Dla celów modelowych pewne uproszczenia są jednak niezbędne.

Nie chodzi również o spór na temat rozumienia terminu „funkcja społeczna”, chociaż nadmienić trzeba, iż zakresy wyróżnionych przez autora typów funkcji zachodzą na siebie (np. funkcja filozoficzno-społeczna i poznawcza, czy emocjonalna i substytutowna) oraz mają niejednorodny charakter (np. wydaje się, iż będąca przedmiotem szczególnego zainteresowania funkcja werystyczna nigdy — lub prawie nigdy — nie występuje samodzielnie).

Rzecz w tym jednak, iż w modelu przedstawionym w tej pracy dostrzec można — moim zdaniem — elementy rozumowania (tłumaczenia) *ignotum per ignotum* (nieznanego przez nieznanego). Jeżeli bowiem nastawienia czytelnicze warunkować mają realizowane funkcje społeczne, a jednocześnie nie sposób jednoznacznie stwierdzić jakie są owe nastawienia w odniesieniu do konkretnego utworu (do takiego wniosku uprawnia mnie analiza danych empirycznych), to wnioskowanie na temat realizowanych funkcji ma cechy ze wszech miar stochastyczne (żeby użyć terminologii autora). W praktyce badawczej rozumowanie to przybierać może cechy tłumacze-

nia „założonego przez założone”, kiedy z wypowiedzi (swobodnych?) respondentów sami wyinterpretowujemy zarówno charakter nastawień, jak i realizowanych funkcji.

W wypadku kiedy rozważaniom teoretycznym towarzyszą badania empiryczne bardzo często zdarza się, iż mamy do czynienia z weryfikacją teorii przez praktykę. Z sytuacją taką spotykamy się także w omawianych badaniach, przy czym dotyczy ona kwestii najbardziej interesującej dla piszącego te słowa. Otóż we wstępnych założeniach J. Wojciechowski celowo wyeliminował z pola obserwacji kwestię, w jakim stopniu charakter tekstu literackiego może decydować o przebiegu interpretacji i realizacji funkcji społecznych. Uwarunkowania tekstowe nie znalazły się więc w jego modelu. Tymczasem wyniki zrealizowanych badań empirycznych zmusiły poniekąd autora do takiej refleksji: „w praktyce lekturowej przystawalność lub nieprzystawalność formy dzieła do czytelnich umiejętności interpretacyjnych oraz przyzwyczajzeń, w sposób zasadniczy określa ogólny charakter odbioru. W praktyce zależy od tego zarówno sposób interpretacji tekstu, jak i zakres realizowanych funkcji społecznych” (s. 72). Stało się więc tak, że badania empiryczne „wymusiły” niejako wniosek spoza schematu analizy. Wskazywały na ten formalny aspekt odbioru, w którym analizować trzeba zespół umiejętności (potencjalnych bądź realnych) czytelnika w zakresie obcowania z dziełem literackim. Określone kompetencje czytelnicze stanowią bowiem warunek niezbędny (aczkolwiek nie wystarczający) aby zaistniał kontakt odbiorcy z dziełem literackim. Niezależnie od aspektu funkcjonalnego (tego, że człowiek w ogóle chce sięgnąć po książkę, czegoś od niej oczekuje, podchodzi do niej z pewnym nastawieniem) niezbędna jest umiejętność (oczywiście w różnym zakresie) „poradzenia” sobie z tekstem. To zaś, jakie są kompetencje czytelnicze, w jakim zakresie doszło do rzeczowistego kontaktu z utworem (komunikatem), decyduje oczywiście o tym, co czytelnik „zrobi” z przeczytaną książką. To chyba jeden z najważniejszych (tym cenniejszy, że nie zaplanowany) wniosek z badań J. Wojciechowskiego.

#### 4. Z CZYM NIE MOŻNA SIĘ ZGODZIĆ.

Wyniki badań empirycznych stosunkowo często korygują zakresłone uprzednio schematy analizy, wprowadzają elementy nowe, są źródłem kolejnych hipotez. Przeprowadzane badania nie mogą być traktowane wyłącznie jako materiał ilustracyjny dowodzący słuszności przyjętych założeń. Jedynym wyjściem jest wtedy skorygowanie skonstruowanego a priori modelu. Nie można natomiast zgodzić się z wątpliwą logiką wniosku typu: „biorąc



pod uwagę fakt większego uzależnienia od samego tekstu postaw interpretacyjnych aniżeli nastawień czytelniczych — można przypuszczać, że z kolei owe nastawienia w wyższym stopniu (niż sposób interpretacji) wpływają na realizację funkcji „prozy literackiej” (s. 85). Jeżeli stopień trudności prozy Prousta wpłynął na fakt, iż mimo, że miałem zamiar się uśmieć przy lekturze, to jednak nic z tego nie wyszło, wcale nie oznacza, że chęć rozrywki spowoduje, że mimo wszystko „W poszukiwaniu straconego czasu” będę traktował jako lekturę relaksową.

Chęć udowodnienia założonej tezy spowodowała chyba, że J. Wojciechowski wybierał z materiału empirycznego w zasadzie tylko te dane, które z założoną koncepcją mu się zgadzały. Na przykład ograniczenie analizy do dwu tylko postaw — metaforyczno-uogólniającej i dosłownej oraz odpowiadających im (teoretycznie) dwu funkcji — filozoficzno-społecznej i werystycznej, należy potraktować jako swoiste „narzucenie” wyników. Kwestia warunkującego charakteru nastawień czytelniczych okazuje się jeszcze trudniejsza do udowodnienia.

Materiał empiryczny bywa często orzechem trudnym do zgryzienia (zarówno w fazie zbierania danych, jak i ich opracowania). Oporna materia rzeczywistości czytelniczej z trudem mieści się w zarysowanych dla niej ramach. Autor w sposób bardzo powściągliwy dopuszcza nas do swojej „kuchni badawczej”. Niektóre jej fragmenty, z którymi mogliśmy się zapoznać, budzą jednak niepokój. Być może wynika to z niedopowiedzeń, ale o ile dobrze zrozumiałem, kwestia określenia nastawień czytelniczych zależała od decyzji przypisania poszczególnym funkcjom swobodnych wypowiedzi respondentów na jedno pytanie: „Z czym kojarzy ci się książka”. Wydaje się, iż ryzyko zafałszowań i omyłek przekracza w tym wypadku dopuszczalne granice.

Największym jednak zawijaszem metodologicznym jest wykorzystanie przez J. Wojciechowskiego dwu osobnych prób — jednej do badania nastawień czytelniczych, drugiej do badania postaw interpretacyjnych i realizacji funkcji, a następnie karkołomne połączenie tego w jedną — współzależną — całość. Uzasadnie-

nie zamieszczone przez autora (podobny skład obu prób) nie jest wystarczające. Oczywiście można badać osobno wpływ nastawień czytelniczych na odbiór dzieła, osobno postaw interpretacyjnych, bądź też wpływ nastawień na podstawy a w konsekwencji na realizację określonych funkcji. Nie można natomiast (jak to czyni autor np. w tab. XVII — s. 87) zestawiać w jednym ciągu wynikowym różnych danych zebranych (w różnym celu) wśród różnych czytelników. Z pierwszych badań dowiadujemy się o procentowym rozrzucie nastawień czytelniczych wśród przebadanej zbiorowości. Drugie badania informują nas o postawach interpretacyjnych i realizowanych funkcjach prozy w innej grupie czytelników. Korelacje z cechami społeczno-demograficznymi (głównie wykształceniem) nie są na tyle jednoznaczne by wskazywać, że np. w poszczególnych kategoriach społ.-dem. występują wyłącznie (lub prawie wyłącznie) określone nastawienia, postawy czy funkcje. Wnioskowanie więc o związkach przyczynowo-skutkowych między nastawieniami a realizowanymi funkcjami nie znajduje — moim zdaniem — żadnego uzasadnienia.

Jeżeli w klasie A oczekiwania uczniów wobec książki rozkładają się po połowie na rozrywkowe i poznawcze, a w klasie B (nawet równorzędnej) lektura danej powieści podzieliła zbiorowość na 50% tych, wobec których zrealizowana została funkcja rozrywkowa i 50% takich, w stosunku do których można mówić o funkcji poznawczej, to jeszcze wcale nie oznacza, że oczekując rozrywki część klasy A będzie realizowała w trakcie różnych lektur zawsze funkcję rozrywkową (swoją drogą byłby to doskonały układ dla badaczy czytelnictwa). Proporcje się zgadzają, ale o wnioskowaniu przyczynowo-skutkowym w takim wypadku nie można mówić. Duża ilość czynników wchodzących w grę może skutecznie wymieszać obie zbiorowości (i pomieszać szyki badaczowi).

Niektórzy twierdzą, że dobra praca badawcza to taka, która prowokuje do dyskusji (tym samym nadaje się do dyskusji) i daje materiał do przemyśleń. Praca Jacka Wojciechowskiego bez wątpienia spełnia te warunki.



## OGÓLNOPOLSKA KONFERENCJA DYREKTORÓW I SEKRETARZY POP PZPR WOJEWÓDZKICH BIBLIOTEK PUBLICZNYCH.

W dniach 21—22 kwietnia 1983 r. odbyła się ogólnopolska konferencja dyrektorów i sekretarzy POP PZPR wojewódzkich bibliotek publicznych. Program konferencji obejmował m.in. referat dyrektora Departamentu Bibliotek, Domów Kultury i Działalności Społeczno-Kulturalnej — Janusza Nowickiego, nt. „Analiza działalności bibliotek publicznych w 1982 r.”, informację zastępcy kierownika Wydziału Kultury KC PZPR — Kazimierza Molka nt. „Aktualne problemy polityki kulturalnej”, obrady na temat gromadzenia zbiorów, z udziałem dyrektora Departamentu Książki — Maksymiliana Celechy i dyrektora Zrzeszenia Księgarstwa — Kazimierza Majerowicza, referat kierownika Instytutu Bibliograficznego Biblioteki Narodowej, Krystyny Ramlau-Klekowskiej nt. katalogowania w trakcie procesu wydawniczego, informację dyrektora Biblioteki Narodowej, Stanisława Czajki o sytuacji w Bibliotece Narodowej, informację kierownika Instytutu Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej, Jadwigi Kołodziejskiej o zamierzeniach i planach IKiCz, informację kierownika Instytutu Bibliograficznego, K. Ramlau-Klekowskiej o zamierzeniach IB BN. Uczestnicy konferencji wizytowali biblioteki osiedlowe w nowych dzielnicach Bydgoszczy oraz zwiedzili miejscową Księgarnię Współczesną.

## XXXVII DNI KULTURY, OŚWIATY, KSIĄŻKI I PRASY.

W maju 1983 r. zorganizowane zostały kolejne, XXXVII Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy, których program uwzględnił m.in. 100-lecie śmierci C. K. Norwida oraz XL rocznicę Ludowego Wojska Polskiego. W dniu 3 maja odbyła się w Białej Podlaskiej uroczystość otwarcia nowej siedziby Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Pałacu Radziwiłłowskim oraz spotkanie z grupą działaczy i pracowników kultury woj. białkopodlaskiego. W uroczystościach uczestniczył minister kultury i sztuki, Kazimierz Żygulski. 19 maja 1983 r. odbyła się w Warszawie uroczystość z okazji Dnia Działacza Kultury, w czasie której minister K. Żygulski wręczył nagrody i odznaczenia zasłużonym pracownikom i działaczom kultury.

## WYSTAWA KSIĄŻEK Z OKAZJI XL ROCZNICY POWSTANIA W GETCIE WARSZAWSKIM

Staraniem Polskiej Agencji „Interpress” przygotowana została wystawa ph. „Na wspólnej ziemi — świadectwo czasu”.

Zorganizowana z okazji XL rocznicy Powstania w Getcie Warszawskim w lokalu tzw. Kordegardy Ministerstwa Kultury i Sztuki przy Krakowskim Przedmieściu w Warszawie, czynna była w okresie trwania kwietniowych obchodów rocznicy JUBILEUSZ LXXV-LECIA BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ M. ST. WARSZAWY

W związku z jubileuszem siedemdziesięciolecia Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy odbyło się w dn. 30 maja 1983 w sali Filharmonii Narodowej w Warszawie uroczyste spotkanie, na którym wręczono najbardziej zasłużonym bibliotekarzom odznaczenia, nagrody i wyróżnienia. Z okazji jubileuszu przygotowano też wystawę ph. „Społeczeństwo swojej bibliotece”.

## OTWARCIE NOWEGO LOKALU BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ W ŚWIDNICY

27 maja 1983 odbyło się uroczyste otwarcie nowego lokalu Biblioteki Publicznej im. Cypriana Kamila Norwida w Świdnicy. Po oficjalnej części uroczystości odbył się koncert recytacji utworów C. K. Norwida w wykonaniu uczestników XXVII Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego.

## SESJA POPULARNONAUKOWA POŚWĘCONA C. K. NORWIDOWI.

Miejska Biblioteka Publiczna im L. Warzyńskiego w Łodzi zorganizowała w dn. 5 maja br. sesję popularnonaukową, poświęconą twórczości C. K. Norwida. Program Sesji obejmował referaty: Mariana Piechala „Norwid — twórca ciągle współczesny”, Jerzego Poradeckiego „Motyw wżlotu i wędrówki w twórczości Norwida”, Sławomira Świątka „Komedie świata Norwida”.

## OBRADY PREZYDIUM NARODOWEJ RADY KULTURY NA TERENIE BUDOWY BIBLIOTEKI NARODOWEJ W WARSZAWIE.

25 kwietnia br. odbyło się pod przewodnictwem prof. B. Suchodolskiego posiedzenie Prezydium Narodowej Rady Kultury. Pierwszą część odbyła się na terenie budowy Biblioteki Narodowej. Członkowie Prezydium NRK zapoznali się z głównymi problemami związanymi z realizacją nowego gmachu BN oraz działalnością bieżącą Książnicy. W drugiej części posiedzenia, która odbyła się w Zamku Królewskim, minister kultury i sztuki, prof. K. Żygulski, zapoznał członków Prezydium NRK z najważniejszymi problemami życia kulturalnego w kraju, w szczególności z sytuacją w środowiskach twórczych.

## XXVIII MIĘDZYNARODOWE TARGI KSIĄŻKI W WARSZAWIE.

W dniach 18—23 maja br. odbywały się w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie XXVIII Międzynarodowe Targi Książki z udziałem wystawców z 20 krajów, prezentujących swój dorobek na 198 stoiskach, w tym 50 stoisk wydawców polskich, 60 z innych krajów socjalistycz-



nych i 88 z pozostałych krajów.

#### KRAJOWA NARADA CZYTELNICZA

Od 20 do 22 maja br. odbywała się w Sandomierzu, zorganizowana przez Zarząd Główny Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej — Krajowa Narada Czytelnicza. Wzięli w niej udział przedstawiciele bibliotek publicznych z całego kraju, aktywi kulturalni ZSMP, przedstawiciele wydawnictw i księgarstwa.

#### VII CIECHANOWSKIE DNI LITERATURY.

Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Ciechanowie, Mazowieckie Towarzystwo Kultury w Warszawie oraz Muzeum Romantyzmu w Opinogórze — zorganizowały w dniach 5-8 maja br. VII Ciechanowskie Dni Literatury, w których udział wzięli

pisarze: Stanisław Biskupski, Jerzy Bronisławski, Stefan Gołębiowski, Jan Koproński, Wacław Król, Marcin Łysakowski, Ewa Nowacka, Alicja Patey-Grabowska, Maria Szulecka.

#### WYSTAWA KSIĄŻEK DZIECIĘCYCH I MŁODZIEŻOWYCH NRD W WARSZAWIE.

Ośrodek Kultury i Informacji Niemieckiej Republiki Demokratycznej w Warszawie zorganizował wystawę pt. „Książki dla dzieci i młodzieży Niemieckiej Republiki Demokratycznej”. Wystawa była czynna w sali wystawowej Ośrodka, otwarcie odbyło się 31 maja br.

L.B.

## KRONIKA ZAGRANICZNA

### KSZTAŁCENIE BIBLIOTEKARZY W ZSRR

Nowe programy nauczania przygotowano dla instytutów kształcących bibliotekarzy w ZSRR. Zasadniczej zmianie uległ zakres przedmiotów wykładanych w katedrach literatury dziecięcej i pracy bibliotecznej z dziećmi i młodzieżą. Zwrócono uwagę na psychologię rozwojową i pedagogikę. Nowe programy spotkały się z pozytywną oceną różnych instytucji kulturalnych.

*Sovetskoje Bibliotekovedenie*  
1983 nr 2

### POROZUMIENIE MIĘDZY UNESCO A IFLA

Pod koniec 1982 roku UNESCO i IFLA zawarły umowę mającą na celu opracowanie projektu zorganizowania systemu produkcji i rozpowszechniania książek i innych dokumentów dla niewidomych w krajach Afryki. Planuje się publikację tych materiałów w językach afrykańskich i europejskich — angielski, francuski i niemiecki.

*IFLA Journal* 1983 nr 1

### BIBLIOTEKI SZKÓŁ WYŻSZYCH W KRAJACH ARABSKICH

M.M. Dyab opisuje biblioteki uniwersyteckie w Tunisie, Libii, Jordanie, Syrii, Egipcie, Libanie, Sudanie, Algierii, Maroku, Kuwejcie i Iraku. Artykuł zawiera wnikliwą analizę problemów właściwych tej grupie bibliotek w państwach arabskich.

*International Library Review*  
1983 nr 1

### 60 ROCZNICA POWSTANIA PAŃSTWOWEJ BIBLIOTEKI TEATRALNEJ W MOSKWIE

W 1922 roku przy Teatrze Małym w Moskwie powstała biblioteka gromadząca początkowo tylko materiały książkowe. Dziś w zbiorach znajdują się edycje dramatów klasyków narodów Związku Radzieckiego, czasopisma krajowe i zagraniczne, recenzje, programy i afisze teatralne. Dużą część kolekcji stanowią fotodokumenty: reprodukcje, pocztówki, fotografie.

*Sovetskoje Bibliotekovedenie*  
1983 nr 1

### BIBLIOTEKI W CHILE

Rzadko poruszane problemy związane z pracą bibliotekarzy w Chile przedstawia artykuł Juana R. Freudenthal'a i Hectora Gomez Fuentes pt. Kształcenie bibliotekarzy w Chile w latach 1946—1982. (Library Education in Chile 1946—1982). W aspekcie historycznym ukazano przemiany w sposobach kształcenia pracowników bibliotek.

*Libra* 1983 nr 1

### 18 KONGRES IBBY

W październiku 1982 roku w Cambridge odbył się Kongres Międzynarodowego Kuratorium Książki Dziecięcej (IBBY). Wybrano nowego przewodniczącego, został nim hiszpański wydawca książek dla dzieci — Miguel Azoala.

IBBY ocenia książki dziecięce z całego świata, wpisując najlepsze z nich na Listę Honorową im. H. Ch. Andersena.

*IFLA Journal* 1983 nr 1  
A. Szóstak, R. Wieczorkowska







P  
5

**Indeks 35262**

---

**Nakładem Wydawnictwa „Czasopisma Wojskowe”, ul. Grzybowska 77,  
00-950 Warszawa, tel. 20-42-85.**

---

**Adres redakcji i administracji: Warszawa, ul. Konopczyńskiego 6/7  
Papier druk mat. kl III B/1. Obj. 1,50 ark. druk., 2,50 ark. wyd., nakł. 12.000  
Wojskowa Drukarnia w Gdyni. Zam. 0858 1983 r. D-1**